Opłata pocztowa uiszczona gotówką WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 2 grudnia 1937 Nr. 331

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## I. KONKURS ZIMOWY

Szczegóły w numerze

# Doniosłe zmiany w polityce gospodarczej

**Mała reforma podatkowa. -- Zniesienie świadectw przemysłowych. -- Ograniczenie etatyzmu. -- Wielkie plany inwestycyjne. -- „Nie chcemy budować na nienawiści!“**

## Ekspose ministra Kwiatkowskiego w Sejmie

Warszawa, 1. 12. Przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego da się podzielić na dwie części. Część pierwsza ma charakter sprawozdawczy i zawiera bardzo dużo materiału cyfrowego ilustrującego dynamizm rozwojowy gospodarki polskiej w roku bieżącym, w porównaniu z innymi latami pomyślnej koniunktury oraz z rozwojem życia gospodarczego w innych krajach.

### Rok 1937 najlepszym

Pomimo wszelkich piętrzących się przed Polską trudności, pomimo oczywistych niedomagań i braków, tak wyjątkowo silnie uwypuklonych przez krytykę oficjalną i nieoficjalną, rok 1937 — oświadczył na początku swego przemówienia p. wicepremier — zapisze się niewątpliwie jako jeden z najlepszych w historii naszego rozwoju gospodarczego.

Jestem pozbawiony chęci zaprawiania moich wywodów tanim optymizmem, sądzę jednak, że okres historyczny, który przeżywamy, jest tak brzemienny w skutki, iż jest obowiązkiem nas wszystkich, na których koncentruje się znaczna część odpowiedzialności za całość i bezpieczeństwo państwa, mówić społeczeństwu polskiemu istotną nietendencyjną prawdę.

Należy uznać za całkowicie słuszną tradycję, iż przy wnoszeniu nowego preliminarza budżetowego, przystajemy jak gdyby na chwilę by podsumować nie tylko bezpośrednie skutki działalności rządu, ale również, by ocenić syntetycznie linię rozwojową państwa. Jest moim obowiązkiem dostarczyć jak najwięcej rzeczowego materiału do tej dyskusji parlamentarnej.

Pan minister stwierdził, że dużą przeszkodą dla właściwej oceny sytuacji i wysiłków współczesnej Polski, to fakt — podświadomego — nagromadzenia pewnych błędów w metodzie badania zjawisk gospodarczych. Szereg państw chcąc ocenić zmiany koniunkturalne w odchyleniu od najwyższego napięcia pomyślnej koniunktury, przyjął za podstawę porównawczą r. 1928 lub r. 1929, które to lata nie odbiegały zbytnio od stanu równowagi gospodarczej istniejącej poprzednio. Myśmy zasymilowali tę samą metodę techniczno-statystyczną, jednakże u nas rok 1928 był rokiem jak gdyby wyjątkowym. Gdy więc na zachodzie porównuje się przebieg zjawisk z linią kierunkową, to my równamy się do punktu wyskakującego niewspółmiernie wysoko w roku 1928. Trzy specjalne „zastrzyki“ spowodowały gwałtowny „wyskok wskaźników w latach 1928 i 1929 w Polsce — ponad normalne zjawisko w całym ekonomicznym świecie. Tymi środkami podniecającymi były:

Napływ obcych pieniędzy w sumie około 1 miliarda złotych.

Ożywienie spowodowane koniunkturą węglową w czasie strajku angielskiego i

Rozwój cen hurtownych od r. 1925 utrzymujących się na bardzo wysokim poziomie. Oczywiście i wówczas istniał wielki wysiłek pracy gospodarczej, który podciągał Polskę niewątpliwie wzwyż.

Ośmielam się więc twierdzić, że stan naszego gospodarstwa jest lepszy niż rejestrują to obecne wskaźniki ustalone i używane błędnie. Nie mam jednak innego wyjścia i nie chcąc powiększać chwilowo zamętu pojęć, posługiwać się muszę wskaźnikami ogólnie przyjętymi.



### Wzrost produkcji przemysłowej

Pan wicepremier Kwiatkowski przytacza następnie szereg cyfr statystycznych, z których wynika, że według oficjalnie publikowanego wskaźnika produkcji przemysłowej produkcja dóbr wytwórczych wzrosła we wrześniu b. r. w porównaniu z wrześniem ub. roku o 22 proc., w produkcji węgla kamiennego wyrównywaliśmy się z cyfrą produkcji w r. 1928, natomiast w zakresie produkcji rudy, surówki żelaznej, stali, cementu, celulozy, papieru, przędzy bawełnianej, szkła i wielu innych artykułów przekroczyliśmy w roku bież. stan z roku 1928. W przemyśle przetwórczym zatrudniamy już więcej robotników niż w r. 1928.

P. minister Kwiatkowski nie ogranicza się jednak tylko do porównania postępów gospodarki polskiej na wielu odcinkach zaobserwowanego w r. bież. w porównaniu z r. 1936, ale przechodzi następnie do ustalenia stopnia dynamiki w r. 1937 i w latach wybuchowej koniunktury, tj. 1928 i 1929, a następnie przedstawienia porównawczego szybkości naszej odbudowy wobec rozwoju innych, silniejszych od nas gospodarczo państw.

Możemy więc stwierdzić takt niewątpliwy, konkluduje wicepremier Kwiatkowski — że w roku 1937 nadrabiamy szybko opóźnienie koniunkturalne i w przeciwstawieniu do r. 1936 w ewolucji dodatniej posuwamy się wyraźnie naprzód.

Następnie przechodzi minister skarbu do stwierdzenia wzrostu zatrudnienia i spadku liczby zarejestrowanych bezrobotnych oraz wzrostu sumy wypłat robotniczych i wykazuje, że w roku bież. pracownicy fizyczni zatrudnieni w tych tylko zakładach otrzymają o 160 milionów zł. zarobków więcej niż otrzymali w roku ub.

### Poprawa w rolnictwie

Z kolei omawia minister dodatnie zmiany jakie nastąpiły w położeniu ludności rolniczej w Polsce dzięki poprawie cen na artykuły rolnicze. Jeśli porównać sytuację z września 1937 r. z sytuacją sprzed roku, to okaże się, że ogólny wskaźnik cen artykułów sprzedawanych przez rolnika wzrósł w tym okresie czasu o 31 proc., wskaźnik zbożowy o 42.3% i wskaźnik hodowlany o 31%, gdy równocześnie wskaźnik artykułów przemysł. nabywanych przez rolnika wzrósł w ciągu roku zaledwie o 2,3%. Zwiększonej sile nabywczej rolnictwa odpowiada dość poważne wzmożenie procesów inwestycyjnych w rolnictwie oraz nakładów związanych z powrotem do prób intensyfikacji uprawy. Należy oczywi-

Dalszy ciąg na str. 3

# MÓZG I SERCE

**KRAKÓW, 2 grudnia.**

**Ostatnie** zajścia uniwersyteckie i brutalna **kampania**, rozpętana dokoła sprawy „ghetta" **ławkowego** dla studentów żydowskich, **wysunęła** w społeczeństwie żydowskim na plan pierwszy martyrologię młodzieży żydowskiej. Jej cierpienia, jej heroiczna postawa wobec prób dyskryminacji i poniżenia godności ludzkiej, siłą rzeczy musiała przede wszystkim zaprzątnąć uwagę ogółu żydowskiego, który w „żółtej łacie" widział słusznie pierwszy jaskrawy wyłom w zasadzie równouprawnienia. Stąd głęboka solidarność pomiędzy starszym społeczeństwem a młodzieżą, zamanifestowana przy różnych okazjach w sposób tak godny i imponujący.

**Jednakże** tragedia naszej młodzieży uniwersyteckiej, narażonej dzień w dzień na obelgi, a nawet brutalne napaści, usunęła zarazem w cień cichą tragedię paru nielicznych jednostek, — może głębszą jeszcze i bardziej bolesną aniżeli to, co przeżywać muszą nasi studenci na wyższych uczelniach. Mamy na myśli tych kilku czy kilkunastu uczonych - Żydów, którzy jeszcze zajmują katedry uniwersyteckie w Polsce. Ich cała działalność profesorska i naukowa, która w wielu wypadkach okryła sławą naukę polską na szerokim świecie, skierowana była wyłącznie niemal ku wzbogaceniu dorobku wiedzy i kultury polskiej. Na zjazdach naukowych zagranicznych i w literaturze fachowej uchodzą wszędzie za reprezentantów oficjalnych polskiej nauki. Czują się też wszyscy niemal gorącymi patriotami polskimi. Mają często wysokie odznaczenia, na które w całej pełni zasłużyli.

Aż przyszły czasy, kiedy przypomniano sobie nagle ich żydostwo i kiedy im przypomniano, że są Żydami. Z całym cynizmem zaczęto głosić w pewnych sferach, że hasło „odżydzenia" wyższych uczelni w Polsce nie ogranicza się bynajmniej do usunięcia studentów, ale że zmierza w konsekwencji także do wyrugowania tych nielicznych profesorów Żydów, których na palcach niemal jednej ręki można wyliczyć — bez względu na ich większe czy mniejsze zasługi naukowe. Przykład Trzeciej Rzeszy działał zachęcająco...

Na razie jednak zwycięsko przeprowadzono pierwszy etap walki, po którym pójść mają dalsze. Ghetto uniwersyteckie zostało wprowadzone oficjalnie, lub uzyskało urzędową sankcję. Któż zdoła przeniknąć świat myśli i uczuć profesora - Żyda, choćby takiego, którego kontakt z żydostwem jest najzupełniej luźny, na widok słuchaczy żydowskich, którzy muszą stać na jego wykładzie, lub spychani są przemocą na lewą stronę. Na widok prawej strony, pełnej tryumfu i zadowolenia z racji odniesionego „zwycięstwa", arogancko, niekiedy z drwiącym uśmieszkiem spoglądającej w stronę katedry, zajmowanej jeszcze przez Żyda. Któż potrafi wczuć się w tragedię ojca, na widok ukochanej córki, omdlewającej po kilkugodzinnym staniu na wykładach, zmuszonej do stania nawet na wykładzie profesora, który przypadkiem jest Żydem i przypadkiem — ojcem.

Nie, tego znieść nie potrafi choćby najbardziej silne i odporne serce. I tego wszystkiego, co się na wyższych uczelniach dzieje niepotrafi pojąć i zrozumieć najbardziej precyzyjny mózg.

* * *

**To też** nie wytrzymało biedne serce profesora Maksymiliana Rosego, uczonego światowej sławy, którego nie kto inny, jak Twórca Niepodległej Polski Wielki Marszałek Józef Piłsudski sprowadził do kraju w chwili, gdy w Berlinie rozpętał się szał rasistowski i gdy dalsze pozostanie słynnego uczonego w Niemczech było niemożliwe. Nie kto inny, tylko Marszałek Piłsudski uznał, że siła naukowa tej miary co prof. Rose może oddać wielkie usługi nauce polskiej. Pochodzenie żydowskie prof. Rosego nie stanęło na przeszkodzie w uzyskaniu przezeń katedry uniwersyteckiej właśnie w Wilnie — „miłym mieście" Józefa Piłsudskiego.

Ale nastały nowe czasy, przyszła nowa generacja („która nie znała Józefa"... — można by powiedzieć słowami Pięcioksięgu), zawiały nowe prądy, które szaleństwo najbliższego zachodu usiłują przeszczepić do Polski. Zebrali się w Poznaniu mędrcy, zacni reprezentanci sztuki lekarskiej, którzy wśród ryku nienawiści zadecydowali, że uczony, który dostąpił tego wyjątkowego zaszczytu, iż powierzono mu badanie mózgu Wielkiego Marszałka, nie może być nawet członkiem Związku Lekarzy Rzeczypospolitej. I znalazł się rektor wszechnicy Batorowej — tej uczelni, którą po blisko stu latach przerwy wskrzesił do życia Józef Piłsudski, wyrażając na uroczystej inauguracji głębokie przekonanie, że uczelnia ta stać będzie zdala od jakiejkolwiek nienawiści wyznaniowej czy narodowej — znalazł się rektor, który na tej właśnie uczelni, będącej oczkiem w głowie Józefa Piłsudskiego, wprowadził oficjalnie ghetto dla studentów żydowskich. Kwestura uniwersytetu wileńskiego ma zapewne po dziś dzień skrupulatnie zaksięgowane kwoty, które co miesiąc z Sulejówka wpływały na cele uniwersytetu. W okresie przymusowej bezczynności Marszałek przeznaczał całą Swoją pensję marszałkowską na Swój ulubiony uniwersytet. I niewątpliwie gdyby żył, miałby kilka słów do powiedzenia ulubionemu uniwersytetowi, który zeszedł na bezdroża...

* * *

Ale Marszałek nie żyje. Serce złożono na Rossie, mózg przekazano do zbadania uczonemu - Żydowi. Żmudne i skomplikowane badania już były na ukończeniu — a świat cały rezultatu tych badań oczekiwał z najwyższym napięciem.

....Studenci żydowscy w Wilnie zgłosili się w poniedziałek do rektoratu z prośbą o audiencję. Rektor odmówił przyjęcia, choć przyjął delegację endecką. Prof. Manfred Kridl, znakomity historyk literatury polskiej, mógł sobie pozwolić na taki gest, że kiedy onegdaj na jego wykładzie studenci endecy, powołując się na wyraźne rozporządzenie rektora zażądali od niego, by polecił słuchaczom żydowskim zająć miejsca po lewej stronie, wezwał woźnego i kazał mu zerwać ze ściany rektorskie zarządzenie o gheccie. To był gest rycerski i heroiczny, — jedno z tych wystąpień, które ratują honor kultury polskiej. Profesor - Żyd nie mógł sobie naturalnie na taki heroiczny gest pozwolić. Tym głębsze było więc jego cierpienie, tym boleśniejszą przeżywał tragedię. Mózg zrozumieć nie mógł, serce nie wytrzymało....

**D. L.**

# Konkretne żądania kolonialne Niemiec:

## *Zwrot Togo i części Kamerunu, mandat nad częścią Konga belgijskiego i Angoli portugalskiej*

Londyn, 1. 12. PAT. W związku z omawianymi w toku rozmów francusko-brytyjskich sprawami kolonialnymi, korespondent PAT. dowiaduje się z bezwzględnie miarodajnego źródła, iż m. in. dyskusja kolonialna dotyczyła pewnego zupełnie konkretnego projektu niemieckiego, wysuniętego w czasie wizyty lorda Halifaxa w Berlinie. Nie chodzi tutaj o domagania się, wysunięte przez kanclerza Hitlera w czasie rozmowy z lordem Halifaxem. Kanclerz Hitler, który zresztą jak to miarodajne źródła potwierdzają, przeważnie w rozmowie swej z wysłannikiem rządu brytyjskiego mówił o koloniach, nie poruszył jednak sprawy rozwiązania zagadnienia kolonialnego w sposób konkretny, lecz tylko ogólny, domagając się zasadniczego uznania praw Niemiec jako mocarstwa kolonialnego, domagając się zwrotu wszystkich zabranych Niemcom nieprawnie, według niego, kolonii oraz zastrzegając się z całą kategorycznością, że do żadnych dalszych rokowań nie przystąpi, jeśli powyższe żądania nie zostaną uwzględnione.

Natomiast gen. Goering i dr Schacht, z którymi lord Halifax odbył w Berlinie dwukrotnie dłuższe rozmowy na ten temat wystąpili wobec przedstawiciela rządu brytyjskiego z zupełnie konkretnym projektem zaspokojenia niemieckich roszczeń kolonialnych, przy czym lord Halifax wynieść miał wrażenie, że

**propozycje te reprezentują istotne cele kolonialne Niemiec.**

Według wiadomości, otrzymanych zresztą z Berlina przez brytyjskie czynniki rządowe, powołanie dra Schachta po ustąpieniu jego ze stanowiska ministra gospodarki narodowej, na ministra bez teki związane ma być z powierzoną mu przez kanclerza nieoficjalną na razie misją czuwania nad zagadnieniem przeprowadzenia niemieckiego programu kolonialnego.

Według tych, wysuniętych przez premiera Goeringa i dra Schachta projektów, Niemcy domagałyby się z zabranych im kolonii jedynie zwrotu Togo i francuskiej części Kamerunu, rezygnując ze zwrotu wszystkich innych swoich dawnych posiadłości kolonialnych, natomiast proponują utworzenie międzynarodowego mandatu na obszarach przylegających do siebie Konga belgijskiego i portugalskiej Angoli. Mandat ten miałby być sprawowany przez Niemcy, zaś dla eksploatacji gospodarczej tych obszarów kolonialnych utworzonoby spółkę o charakterze towarzystwa akcyjnego ze specjalnym statutem. W tej spółce uczestniczyłaby również Portugalia i Belgia, z tym jednak, że Niemcy posiadałyby w spółce pod każdym względem większość.

# Zmiana statutu Ligi Narodów - jako prezent dla Niemiec

Londyn, 1. 12. PAT. Jednym z tematów szczegółowo omawianych w toku rozmów francusko-brytyjskich była sprawa widoków powrotu Niemiec do Ligi Narodów. — Lord Halifax zreferował, że kanclerz Hitler zapytany przez niego w tej sprawie oświadczyć miał, że dopiero wówczas będzie mógł w ogóle przystąpić do rozważenia tej sprawy, o ile przedtem dokonane będzie całkowite oddzielenie paktu Ligi Narodów od traktatów pokojowych, oraz *gdy zmieniony zostanie art. 16-ty (sankcyjny) paktu Ligi Narodów.* W dyskusji nad tym stanowiskiem Niemiec, ze strony ministrów francuskich podkreślono, że tego rodzaju reforma Ligi Narodów zredukowałaby rolę Ligi Narodów do organu jedynie konsultatywnego. Na uwagę tę premier Chamberlain odpowiedzieć miał, że w istocie rzeczy Liga Narodów już dzisiaj poza ten zakres nie wychodzi i że przeto materialne przeprowadzenie tych reform niczego w obecnym stanie rzeczy nie zmieni.

# Ekspose ministra Kwiatkowskiego

*(Dokończenie ze str. 1-szej)*

ście stwierdzić, oświadcza wicepremier, że nie wszystkie kategorie gospodarstw a tym bardziej nie wszystkie okręgi odczuły w równym stopniu poprawę położenia.

## Konsumcja wewnętrzna rośnie

Stan realnej poprawy sytuacji rolnictwa i nadzieja poprawy rentowności warsztatu rolnego, poprawy w zatrudnieniu i rentowność przemysłu prywatnego przyczyniły się do tego, że konsumcja na rynku wewnętrznym poczęła widocznie wzrastać. Mówca analizuje szczegółowo rozwój spożycia wewnętrznego w roku bież. w porównaniu ze stanem w roku poprzednim dla szeregu artykułów wykazując silny wzrost chłonności rynku.

Ten ruch koniunkturalny musiał wywołać również dość znaczne zmiany w naszym handlu zagranicznym. W okresie styczeń — październik import tegoroczny wzrósł w porównaniu z okresem dziesięciomiesięcznym roku ubiegłego pod względem wagowym o 25 proc. i pod względem wartościowym o 26 proc. Charakteryzując poszczególne składniki importu minister stwierdza dominującą rolę tendencji uprzemysławiania się Polski.

W tym miejscu ustala minister hierarchię tych podstawowych zasad i zagadnień tak, jak one obciążają bezpośrednio odpowiedzialność ministra skarbu.

# Cztery zasady polityki gospodarczej

1) ZASADA RÓWNOWAGI BUDŻETU ZWYCZAJNEGO.

Mówca poddaje analizie siedmiomiesięczny okres wykonywania obecnego budżetu na rok 1937/38 i podkreśla, że wykonywany on jest prawie z matematyczną precyzją.

Szczególną wagę przywiązuję do tego, że cały nasz aparat urzędowy zajmujący się sprawą budżetu, sharmonizował się w tendencji współdziałania nad zachowaniem zasady równowagi budżetu. Zrównoważenie budżetu zwyczajnego posiada doniosłe znaczenie ogólno-gospodarcze i pozwala ministerstwom na planową i równą gospodarkę pieniężną bez potrzeby nagłych redukcji budżetów miesięcznych i bez potrzeby czynienia długów.

## Zasada planowej realizacji inwestycji pionierskich

Idea planowania robót publicznych i inwestycyj publicznych, państwowych i samorządowych zyskała sobie prawo obywatelstwa w całym świecie. Nigdzie bardziej jak w Polsce ta właśnie zasada nie wołała donośniej i natarczywiej o realizację. Minister podkreśla, że potrzeby inwestycyjne obecnej Polski są olbrzymie i w tych warunkach wyskakiwać będą liczne programy i potrzeby lokalne, cząstkowe. Następnie dowodzi dlaczego inwestycje nie powiązane ze sobą w pewien kompleks, są niezawsze celowe, natomiast każdy kompleks inwestycji dokonanych umiejętnie, pracować będzie w Polsce wydajniej niż w krajach inwestycjami przesyconych. **Inwestycje nasze muszą mieć charakter pionierski, otwierający nowe wielkie pola dla pracy tysięcy i setek tysięcy ludzi, dla najszerzej pomyślanego współdziałania inicjatywy prywatnej.** Gdy dokonamy dzieła założenia w Polsce fundamentów pod państwo nawskroś nowoczesne, o pełnej i rozwiniętej strukturze ekonomicznej, wówczas — jeżeli zechcemy — **zjawią się obficie tanie kapitały zagraniczne. Obecnie lwią część ciężaru tego zadania musimy dźwignąć sami.**

Wicepremier stwierdza, że podobnie jak budżet, tak samo i plan inwestycyjny, uchwalony w roku bieżącym, realizuje się z całą ścisłością. Minister szczegółowo omawia intensywne prace wykonane w ramach planu inwestycyjnego w roku bieżącym.

## Zasada regeneracji rynku pieniężnego

Każdy kto stykał się z zagadnieniami finansowymi w Polsce wie, że tę potężną dźwignię gospodarstwa narodowego, jaką w każdym kraju stanowi aparat kredytowy, długo i krótkoterminowy, zaniedbaliśmy dość poważnie. Wytworzonych w tej dziedzinie braków nie można nadrobić w dowolnie krótkim czasie.

Naśladowanie cudzej polityki monetarnej, finansowej czy kredytowej — działających i krystalizujących się w zupełnie odmiennych warunkach, było by błędem w założeniu. Tak więc i dziś — z pewnej już perspektywy czasu podtrzymuję jeszcze mocniej moją opinię, że

GDY NIE ZDEWALUOWALIŚMY ZŁOTEGO W R. 1934, GDY NIE PRZYŁĄCZYLIŚMY SIĘ WÓWCZAS DO BLOKU STERLINGOWEGO, TO ANI W ROKU 1935, ANI W 1936 ZŁOTEGO POLSKIEGO DEWALUOWAĆ NIE NALEŻAŁO. RÓWNIEŻ GDYBYM DZIŚ MÓGŁ POWRÓCIĆ DO OKRESU WPROWADZENIA PRZEPISÓW DEWIZOWYCH, TO NIE ZMIENIŁBYM ÓWCZESNYCH MOICH WNIOSKÓW PRZEDKŁADANYCH RZĄDOWI.

Dziś jesteśmy w sytuacji niewątpliwie znacznie korzystniejszej. W roku 1937 otrzymaliśmy w złocie równowartość 400 milionów franków francuskich z tytułu pierwszej transzy pożyczki francuskiej. Gdy opinia publiczna polska przekonała się, że po okresie zabiegów chirurgicznych, niezbędnych dla przecięcia procesu ślimaczenia się kryzysu, **skarb otacza rynek pieniężny i lokacyjny opieką, że wyklucza metodę nieoczekiwanych decyzji, zjawił się wyraźny proces wewnętrznej detezauryzacji** To doprowadziło do tego, że pomiędzy 30 czerwca 1936 r. i końcem listopada bież. roku zapas złota i dewiz w naszej instytucji emisyjnej wzrósł o prawie 92 miliony zł. **Ponadto pewna część złota z pożyczki francuskiej nie została jeszcze odsprzedana bankowi polskiemu i znajduje się w depozycie skarbu państwa, z przeznaczeniem na wzmocnienie stanu obronności państwa.**



## Kto dostrzega aktywa, niech dostrzega i pasywa

Ale kto z oddali dostrzega nasze aktywa walutowe, niechże dostrzeże i pasywa. Są to przede wszystkim rachunki zablokowane w Banku Polskim i w bankach dewizowych z tytułu wstrzymanej obsługi długów państwowych i prywatnych, równoważące cały nasz przyrost w dewizach i złocie. Po wtóre, od szeregu miesięcy tolerujemy w imię rozluźnienia więzów krępujących handel i międzynarodowy — deficyt w bilansie handlowym.

Przechodząc do sprawy reglamentacji dewizowej, minister dał wyraz swej opinii, iż rząd jest zwolennikiem skrócenia czasu obowiązywania ostrych przepisów dewizowych do granic najniezbędniejszych dla utrzymania naszego gospodarstwa w równowadze.

Po przedstawieniu sprawy ułożenia wzajemnych stosunków między Polską i wierzycielami zagranicznymi w dziedzinie obsługi zadłużenia długoterminowego, mówca przeszedł do wewnętrznych stosunków finansowych. W zakresie kredytu długoterminowego podjęto — oświadczył minister Kwiatkowski — akcję zmierzającą do podniesienia kursu papierów procentowych, która to akcja wydała pozytywne rezultaty i przyczyniła się do poprawy rynku walorów.

Rekapitulując uwagi dotyczące polityki pieniężnej ,minister podkreśla wagę następujących zasad:

SPOKOJNEGO I SYSTEMATYCZNEGO ROZWOJU SIŁ RYNKU PIENIĘŻNEGO, PRZYWRACANIA ZACHWIANEJ W ROKU UBIEGŁYM RÓWNOWAGI NA RYNKU LOKACYJNYM I WŁĄCZANIA NARASTAJĄCYCH WARTOŚCI do WSPÓŁPRACY W ODBUDOWIE GOSPODARSTWA SPOŁECZNEGO POLSKI.

## Zasada odbudowania rentowności w procesach gospodarczych

Wszystko co dotychczas zostało powiedziane nie posiadałoby pełnego waloru, gdyby z tą polityką nie została związana tendencja odbudowania rentowności w działaniu prywatnogospodarczym. **Celem naszych jest pchnięcie** rozwoju Polski na drogę, na której rozpocznie się energiczny proces urbanizacji i uprzemysłowienia kraju. **To jest niezbędne i z punktu widzenia państwa i jego obrony i z punktu widzenia chłopa, który chce wiedzieć jaki ma gotować los swoim dzieciom, albowiem dzielić ziemi bez końca nie można. To jest niezbędne z punktu widzenia mas robotniczych i bezrobotnych. To jest potrzebne z punktu widzenia narastających młodych warstw inteligencji: One muszą żyć realizacją wielkiego i trwałego planu dla ekspansji talentu i wiedzy.**

Mamy pełną świadomość, że tak szeroko pojętej przebudowy nie dokona aparat biurokratyczny. **Tu musi pulsować inicjatywa, wola, praca olbrzymich zespołów ludzkich.**

## Rosną sumy zeznań podatkowych

Na pokładzie deficytowości gospodarki prywatnej u chłopa, u rzemieślnika, u kupca, u fabrykanta, u bankiera, u ziemianina tego nie zdołamy zrealizować. **Obciążenia publiczne dochodu społecznego są obecnie we wszystkich państwach poważne. Obciążenia hamują rentowność, ale jej nie przekreślają.** Minister stwierdza, że zeznania złożone w roku 1937 odnoszące się do dochodów w r. 1936, a więc stosunkowo mało pomyślnego pod względem gospodarczym, wykazują na ogół poważny rozwój dochodowości. Równocześnie kwota zeznawanych strat we wszystkich urzędach i izbach skarbowych obniżyła się o 30 proc.

## Nowe instrukcje dla władz skarbowych

Zyskujemy więc nowe i ważne potwierdzenie — od strony prywatno-gospodarczej — przełomu w naszej sytuacji gospodarczej. Spora ilość spółek akcyjnych zgłosiła również do zatwierdzenia zadowalające bilanse. Tę psychologię wydajnej i rentownej pracy pragniemy podtrzymać. **Izby skarbowe otrzymały odmienne od dotychczasowych instrukcje. Przedsiębiorstwa i osoby wykazujące deficyt mają podlegać skrupulatnemu badaniu, by ustalić jaki czynnik ponosi odpowiedzialność za deficyt. Instytucje gospodarcze osiągające normalną zdrową rentowność, nie mogą być za taki rezultat karane.**

Praca Polski z r. 1937, stwierdza z naciskiem wicepremier Kwiatkowski — nie zasługuje na lekceważenie i kpiny. Tempo poprawy może być zawsze kwestionowane. Rezultaty, oglądane przez szkła postulatów są zawsze małe. Rezultaty wykute w twardej opornej nieprzyjaznej rzeczywistości wydają się — być może — znacznie większe niż są w rzeczywistości. Ten błąd perspektywy odnosi się do tych, którzy w tej pracy brali bezpośredni udział. A udział brał napewno nie tylko rząd, olbrzymia większość społeczeństwa pracowała w r. 1937 wydajnie, oszczędnie, z olbrzymią dozą zapału. **A w roku bieżącym stwierdziliśmy jeszcze jeden polski fenomen, którego napewno nie mo-**

**że zrozumieć nie jeden z obcych dziennikarzy, którzy ostatnio z takim uporem i niekłamaną radością prorokowali w obcej prasie, że jesteśmy w przededniu odebrania sensacji Hiszpanii i Chinom.**

## „Opozycjoniści z profesji i prorządowcy z fachu“

Oto w obliczu pracy dokonywanej np. w okręgu centralnym, staliśmy gromadnie obok siebie: polscy narodowcy i polscy demokraci, ludzie o umysłowości inteligenckiej, chłopskiej i robotniczej, proletariusze i konserwatyści — opozycjoniści z profesji i prorządowcy z fachu, biurokracji, etatyści i liberałowie gospodarczy — i ulegliśmy wszyscy razem wstrząsowi patriotycznemu i upojeniu z powodu imponujących rezultatów twórczej i zgodnej pracy polskiej. Byliśmy sobie bliscy i wiedzieliśmy, że **90 procent poglądów w dzisiejszym świecie mobilizacji narodów łączy nas a nie dzieli.**

# Niebezpieczne chmury na horyzoncie światowym

W drugiej części swego przemówienia p. wicepremier stwierdza, że kraj i naród, który ma wiele do uzyskania, ma także wiele do stracenia. Dlatego obowiązkiem naszym jest patrzeć naprzód i chwytać wszystkie alarmy ostrzegawcze. Wbrew opinii wielu optymistów **wicepremier dostrzega na horyzoncie światowym gromadzenie się dość ciemnych i niebezpiecznych chmur..**

Patrząc na stan gospodarczy świata w okresie kryzysu konstatowaliśmy ze wstrząsem, że „pośród nadmiaru bogactwa — świat tonie w nędzy“, więc i dziś nie możemy się rzucić na falę wypadków tak beztrosko jak w roku 1928, sądząc, że „prosperity“ jest odzwierciedleniem nieskończoności. Obecna koniunktura światowa, a z nią i koniunktura polska, odbywa się **w atmosferze nieco mglistej**, a więc wymagającej zdwojonej czujności. Jeżeli nie zdołamy — w myśl żądania marszałka Śmigłego Rydza — stworzyć znośnej i dość szerokiej atmosfery politycznego współdziałania, jeśli sił naszych przy zadaniach naczelnych nie zmobilizujemy, **to pierwsze uderzenie fali kryzysowej nas nie ominie.** I odwrotnie. Mamy tak korzystne warunki pracy wewnętrznej, że możemy nawet wzmocnić naszą koniunkturę gospodarczą; możemy spotęgować nasz wysiłek inwestycyjny, pod warunkiem, że zdołamy dość wcześnie skupić przy spokojnej, twórczej i pozytywnej pracy te siły, które dziś giną i marnieją na pokonywaniu tarcia.

Montując plany gospodarcze i finansowe na rok 1938/39 brałem już pod uwagę przy rozstrzygnięciach:

1) Że całkowita trwałość dalszego rozwoju potęgowania się koniunktury światowej nie jest zapewniona, że zewnątrz może przyjść nowe, silniejsze lub łagodniejsze osłabienie,

2) Że tym większą uwagę należy skierować na nasz rynek wewnętrzny i wzmocnić procesy inwestycyjnej, procesy zatrudnienia, procesy rozwoju konsumcji, **wzmocnienia apartu handlowego metodami, które nie przyniosłyby zjawisk zdecydowanie ujemnych na innych odcinkach pracy.**

3) Że wszędzie tam, gdzie wyłoniły się w r. b. rzetelne trudności i potrzeby — państwo, w granicach możliwości swoich, winno praktycznie te potrzeby uwzględnić, a trudności złagodzić.

Tym zasadom mają odpowiadać i te wnioski, z którymi rząd przychodzi do izb ustawodawczych.

Następnie pan wicepremier przechodzi do scharakteryzowania tych wniosków, zaczynając od przedłożenia budżetowego na rok 1938/39

Mimo krzyczących potrzeb państwowych w imię wzmocnienia naszej koniunktury gospodarczej, odbudowując zwyż 80 miln. zł z wpływów podatkowych — **rząd nie projektuje żadnego nowego generalnego obciążenia podatkowego.**

Po scharakteryzowaniu przesunięć w preliminowanych dochodach budżetowych w roku 1938/39 w porównaniu z rokiem 1937/38 pan wicepremier stwierdza, że rząd, kładąc obecnie nacisk na potrzeby inwestycyjne, **dał pierwszeństwo życiu gospodarczemu przed budżetem** w tym sensie, iż budżet państwowy w znakomicie mniejszej mierze skorzysta z poprawy niż gospodarstwo. W stosunku do pracowników państwowych rząd poszedł dalej, dociągnął do granic budżetowych możliwości obecną częściową reformę uposażeń przez projekt ograniczenia poboru podatku specjalnego rząd realizuje na tej drodze postulat poprawy bytu gorzej uposażonych pracowników przy równoczesnym zmniejszeniu rozpiętości poborów i poważnej redukcji uposażeń wyższych.

# Wielkie plany inwestycyjne

## Kanał Wisła-Warta, duża elektrownia pod Wilnem, Bałtyk-Morze Czarne

W najbliższym czasie rząd wejdzie w nowy etap realizacji planu inwestycyjnego. Dziś jest już wiadome, jakimi metodami posługuje się rząd w tej pracy, oraz że na tle wielkich zadań może powstać i już częściowo powstała kolaboracja między państwem a poważnymi jednostkami reprezentującymi gospodarstwo prywatne. Wykonywany obecnie plan inwestycyjny uzbrajać ma teren Rzeczypospolitej do powstania nowych możliwości ekonomicznych, realizowanych już w szerszej skali społecznej i prywatno-gospodarczej. Stąd też plan obejmuje głównie zagadnienia komunikacyjne, melioracyjne, wodne, energetyczne, budowlane, oraz zagadnienia podstawowych inwestycji rolniczych i samorządowych.

**Plan inwestycyjny nie może być i nie jest jednostronny.** Dążymy przecież do rozbudowania Polski. Plan przyszłoroczny obejmie niektóre kapitalne inwestycje zarówno na ziemiach zachodnich jak też i wschodnich. **Na ziemiach zachodnich podjęta zostanie budowa kanału Gopło—Warta**, który połączy dorzecze Wisły i Warty w jeden system wodny, a równocześnie należy do rzędu tych inwestycyj, które obalają sztuczne granice zaborów. **Pod Wilnem, w Szylanach wykonana będzie duża elektrownia wodna**, mająca zaopatrzyć tę część kraju w tanią energię, potrzebną dla realizacji programu, związanego z dekretem o ulgach podatkowych na kresach północno-wschodnich. Wysiłek największy będzie nadal montowany w tzw. popularnie już dzisiaj **okręgu centralnym.** Wszystkie argumenty polityczne i gospodarcze przemawiają za tym, by program ten realizowany szybko i zdecydowanie.

Gospodarczo terytorialne podstawy tego okręgu będą musiały być w konsekwencji roz-



szerzone. Teren ten, ze względu na surowce, ze względu na równowagę ruchu gospodarczego i towarowego „wschód — zachód“, ze względu na interesy ekspansji handlu zagranicznego i złączenie komunikacji wodnej na szlaku Bałtyk—Morze Czarne musi się w drugiej fazie realizacji prac przesunąć w kierunku południowo wschodnim. Będzie to okręg zamknięty liniami trzech rzek: Bug—San—Dniestr, a jego stolicą — Lwów. W ten sposób nowe obszary włączone będą do planu aktywizacji gospodarczej.

Dając syntetyczny obraz zamierzeń na rok następny pan wicepremier wskazuje, że w okresie od 1 stycznia 1938 do 31 marca 1939 r. rozporządzać będziemy w przybliżeniu kwotą około 911 milionów zł, która przeznaczona zostanie w tym okresie na roboty publiczne i inwestycje z budżetu państwowego (200 mil. zł), z własnych środków Funduszu Pracy (60 miln. zł), z nowego planu finansowo-inwestycyjnego (450 miln. zł), z własnych środków przedsiębiorstw państwowych i monopolów (45), z funduszów na rozbudowę kolei Śląsk—Gdynia (29), z kredytów towarowych i roboczych, krajowych i zagranicznych (100), z autonomicznych funduszów woj. Śląskiego (15) i z kredytów zarezerwowanych dodatkowo dla samorządów (12).

## Miliard złotych

Jeżeli do tego dołączymy inne sumy, które z mobilizacji finansowej r. b. pozostaną na rachunkach w banku i będą wyzyskane dopiero w r. 1938 oraz m. in. sumy zawarte w budżetach samorządowych, łączących się z planem państwowym — to suma inwestycyj publicznych w tym okresie **napewno przekroczy miliard złotych.** Co się tyczy mobilizacji kwoty 450 miln. zł „z nowego planu finansowo-inwestycyjnego“, to złożą się na tę kwotę kredyty długoterminowe z tzw. sztywnego rynku pieniężnego — 275 miln., umowna transza gotówkowa pożyczki zagranicznej — 25 miln., bilety skarbowe — 120 miln. i kredyty krótkoterminowe w bankach państwowych 30 miln.

W dalszym ciągu pan wicepremier przechodzi od omówienia ustosunkowania się **rządu do aktualnych zagadnień gospodarczych.**

## „Mała“ reforma podatkowa

Jednym znajkapitalniejszych zagadnień jest sprawa reformy podatkowej. Podkreślając co na temat tej reformy mówiono w toku obrad uprzedniej sesji parlamentarnej, podkreślając trudności realizacji, pan wicepremier tym nie mniej uznaje, że systematyczna praca nad ulepszeniem ustawodawstwa podatkowego i jeszcze bardziej nad jego realizacją w życiu jest ważnym warunkiem wzmocnienia koniunktury i wywoływania skutków praktycznych.

W zakresie polityki podatkowej p. wicepremier aktualnie rozróżnia trzy zagadnienia:

1) Ogólnie wysuwane żądanie reformy podatkowej w postaci dalekoidących zmian, dla których brak często podstawowych elementów umożliwiających ich przeprowadzenie. Wysiłek, jaki w ostatnich dwóch latach wykonał w tym zakresie aparat skarbowy, zbliża nas do pożądanego celu.

2) Kształtowanie psychologii urzędników skarbowych i płatników podatków, co jest ważną przesłanką do reformy.

3) Prace nad ulepszaniem systemu i kasowaniem jego szczególnie wadliwych wybujałości.

## W 1939 r. będą zniesione świadectwa przemysłowe

W granicach aktualnych potrzeb i możliwości rząd przedłoży ciałom ustawodawczym projekt reform, które możnaby określić mianem **„małej reformy podatkowej“.** Przede wszystkim więc rząd zamierza **znieść od r. 1938/39 świadectwa przemysłowe.** Oczywiście nikt sobie nie wyobraża, abyśmy to mogli zrabić bez ekwiwalentu. Dotychczasowy wpływ rozdzielony zostanie na dwie części: na **karty rejestracyjne**, które pokryją dotychczasowe dochody samorządu terytorialnego, gospodarczego i szkolnictwa zawodowego z dodatków do świadectw przemysłowych. Kwotę natomiast, którą z dotychczasowych świadectw otrzymuje skarb państwa, ministerstwo skarbu zamierza obniżyć o sumę wynikającą z przewidzianej ustawowo zniżki podatku obrotowego o 0.1 proc. i pozostałą część t. j. prawie połowę dotychczasowych wpływów skarbowych ze świadectw przenieść do podatku obrotowego, podwyższając jego stawkę o 0.1 proc. dla niektórych kategorii płatniczych. W przeliczeniu tym pewna dalsza zniżka wpływów skarbu państwa, która wyniknie ponad zniżkę o 0.1 proc. od 1939 r. pójdzie na korzyść drobnych płatników.

## Zryczałtowanie podatku dochodowego

W podatku dochodowym minister skarbu wystąpi o upoważnienie do **zryczałtowania podatku dla drobniejszych płatników.** Po-

dwójne opodatkowanie — do czasu zasadniczej reformy — wicepremier zamierza uchylić przez zwolnienie u osób fizycznych dywidend wypłacanych przez spółki akcyjne i procentów od udziałów w spółkach z o. o. Wreszcie **podatek specjalny zostanie wydatnie obniżony** z tym samym zachowana będzie dla obrotu gospodarczego kwota zwyż 70 milj. zł.

W dziale podatków pośrednich — mówi dalej pan wicepremier — zwracam się do izb o upoważnienie do **obniżania stawek, dotyczących piwa, drożdży i patentów od sprzedaży piwa.** Wzmożeniu i ułatwieniu obrotów nieruchomościami będzie służyć **obniżenie opłaty od przejęcia nieruchomości z 6.4 proc. na 5 proc.** drogą zmniejszenia państwowej części opłaty z 4.4 proc. na 3 proc. przy równoczesnym wprowadzeniu — wzamian nieżyciowych szacunków prawnych — prawa obiektywnego ustalania faktycznej wartości zbywanych przedmiotów majątkowych. Nadto przejście własności rolnej o wartości do 5 tys. zł. opłacałoby przez pewien okres czasu stawkę szczególnie niską, bo zaledwie 1 proc.

## Koniec oddłużenia rolniczego

Drugim aktualnym zagadnieniem jest sprawa ustosunkowania się ministra skarbu do kwestii kryzysowych długów rolniczych. Rolnictwo musi mieć opinię — zgodną ze stanem płatniczym — że jest organizmem gospodarczo zdrowym, zasługującym na zaufanie wierzycieli i instytucji finansowych. Stąd też podtrzymuję nadal, że **dalsze pogłębienie oddłużenia rolnictwa jest niemożliwe.** W r. b. uczyniliśmy szereg kosztownych posunięć w akcji oddłużenia i zasadniczo winniśmy na tym poprzestać. Zaproponuję natomiast pewne ułatwienia, wypływające ze ścisłego wykonania obecnie obowiązujących ustaw oddłużeniowych.

## Przeciw nowym podatkom na rzecz samorządów

Trzecim ważkim i aktualnym problematem jest sprawa uregulowania finansów komunalnych. **Jestem przeciwny, by w r. 1938 wprowadzać jakiekolwiek nowe, generalne podatki, a tym bardziej podatki, któreby dodatkowo obciążały element pracowniczy.** T. j. ostatnia klasa społeczna, która generalnie nie odczuła poprawy sytuacji, a musiała odczuć wzrost drożyzny artykułów spożywczych.

## Rząd wobec etatyzmu

Czwartym problematem aktualnym, dyskutowanym tak żywo i czasem z tak małą znajomością istoty sprawy, jest **problemat etatyzmu.** Wyrażając przypuszczenie, że każdy obywatel posiadający dobrą wolę i trochę rozsądku nie może biadać nad przejęciem przez skarb państwa takich przedsiębiorstw, jak Wspólnota Interesów, lasy ks. Pszczyńskiego, czy zakłady Żyrardowskie, gdyż źródłem decyzji nie były tu „namiętności filo-etatystyczne" pan wicepremier stwierdza, że w rb. B. G. K. sprzedał w ręce prywatne 16 obiektów przemysłowych i 50 obiektów w zakresie nieruchomości miejskich.

Sądzę — mówi pan wicepremier, — że nasz rozbudowany etatyzm, do tego rozbudowany niekoniecznie we właściwym kierunku, był wynikiem również słabej dynamiki gospodarczej społeczeństwa polskiego. Od pewnego czasu wieje inny wiatr, więc może i tu spotęguje się aktywność inicjatywy prywatnej. Chcąc też pobudzić społeczeństwo nasze do wysiłków rząd wysuwa wnioski o ulgach inwestycyjnych, by premiować tych, którzy w zgodnym wysiłku z rządem pracują nad rozbudową naszego aparatu wytwórczego, którzy nie unikają ryzyka gospodarki na własny rachunek. Pragnę również usuwać przeszkody, jakie stwarza im działalność przedsiębiorstw państwowych i dlatego uczynię wszystko, by **zrównać warunki działalności przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, przede wszystkim w dziedzinie podatkowej.** Ponadto zamierzam wprowadzić specjalny **„podatek od etatyzmu"**, zakładanie zaś nowych przedsiębiorstw etatystycznych względnie nabywanie udziałów uzależnić **od zgody całego gabinetu.**

Gdybyśmy jeszcze najdziwaczniejsze nawet pomysły ograniczenia działalności gospodarczej państwa wymyślili i sformowali na papierze, to skutki napewno okażą się praktycznie nikłe, dopóki społeczeństwo nie spotęguje wszechstronnie swych zainteresowań gospodarczych i nie przepoi tym duchem obywatelskim całego aparatu urzędniczego.



# Wrażenia sejmowe

Warszawa, 1. 12. (Sin) Oklaskami przywitał dziś Sejm marszałka Cara. Była to odpowiedź na walkę podjazdową, wynagrodzenie za krzwdy, doznane w ciągu ostatnich dni przy planach powoływania koła parlamentarnego O. Z. N. Owacje były również odpowiedzią na artykuł, kaóry ukazał się w dniu dzisiejszym w „Gazecie Polskiej" pt. „Porzucona fikcja", a który zwrócony był przeciwko regulaminowi sejmowemu, płk. Sławkowi i marszałkowi Carowi. Niepodpisany artykuł w „Gezecie Polskiej" wywołał poruszenie w kuluarach sejmowych, bo zdawało się, że zawarta już została zgoda między O. Z. N. a marszałkiem Carem. Wizyta prezesa koła parlamentarnego O. Z. N. posła Świdzińskiego u marszałka Cara miała być przypieczętowaniem porozumienia.

Sejm przywitał po raz pierwszy oklaskami wicepremiera Kwiatkowskiego. Był to już pierwszy znak, że walka z wicepremierem poszła w niepamięć. P. Kwiatkowski wynagrodził sowicie to przyjęcie Sejmu. Nie szczędził słów dla oświetlenia sytuacji gospodarczej. Oszczędny w układaniu wydatków budżetowych (przy współudziale wiceministra Grodyńskiego), stał się rozrzutny w umotywowaniu preliminarza budżetowego. Przemówienie p. ministra skarbu stanowiło jak gdyby Mały Rocznik Statystyczny na różowo. Wszystkie ciemne strony uwypuklone w tej „Księdze Ubogich" zostały usunięte promieniami świetlnymi, reflektorami entuzjazmu, zwróconymi na rzeczywistość polską. Wszędzie, gdziekolwiek p. minister skarbu wskazywał palcami, widać było wzrost produkcji i konsumcji przekraczający już nawet gdzie niegdzie rok 1928. P. Kwiatkowski wzmocnił różowe kolory przez ukazanie świetlnego widoku dalszych inwestycji, budowę kanału, który ma połączyć Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym. P. minister twierdząc, że „w obliczu pracy inwestycyjnej stają wszyscy gromadnie obok siebie i opozycjoniści z profesji i prorządowcy z fachu" — zapomniał jednak wyjaśnić, czy dopuszczeni zostali wszyscy bez różnicy wyznania, czy istnieje taka powszechność jak w obliczu prawa podatkowego.

P. Kwiatkowski oświadczył również, że „nie mamy potrzeby budowania narodowej ambicji na jakiejkolwiek nienawiści". Czy będzie to wskazanie dla nowej polityki sfer miarodajnych? Mówca dodawał otuchy wszystkim obywatelom, chwaląc m. in. wzrastającą szczerość w zeznaniach podatkowych. Jako nagrodę otrzymali podatnicy zapowiedź małej reformy podatkowej w dziedzinie podatku obrotowego (zniesienie patentów, dochodowego i ulg przy akcji inwestycyjnej).

Gdyby dodać do tych radosnych nowin, że nie będzie żadnych nowych podatków, że wprowadzony będzie jedynie podatek od etatyzmu, to powiadomiony przez wicepremiera o swoim bogactwie obywatel miałby słuszny powód do łączenia się z oklaskami Sejmu na cześć wicepremiera Kwiatkowskiego.

Wydana została wojna pesymizmowi, a tylko na horyzoncie europejskim p. minister skarbu wskazywał na chmury, które mogą zaciemnić całą radość życia, wynikającą z poprawy koniunkturalnej w Polsce. A tymczasem jest coraz lepiej, życie staje się coraz lżejsze i weselsze. Cyfry Rocznika Statystycznego odchodzą precz. Na ich miejsce przychodzą liczby i tabelki p. wicepremiera. Zjawiają się znowu tablice pouczeń, które umilały życie parlamentowi w roku 1927/28 w czasach premiera Bartla.

Posiedzenie zostało odroczone do jutra godzina 10.30 przedpołudniem. M. in. w imieniu O. Z. N. zabierze głos prezes Świdziński. Wśród obecnych na sali znajdował się również p. minister Beck, który trzymał jedną rękę w rękawiczce, gdyż onegdaj uległ poparzeniu.

Kończąc swoje przemówienie, które pan wicepremier nazywa „sprawozdaniem o stanie i ruchu gospodarstwa polskiego w r. 1937", przedstawiciel rządu stwierdza, że wysiłek, który zainicjowaliśmy i obecnie realizujemy jest duży. Niewątpliwie pomiędzy potrzebami i środkami realizacji istnieje wielka dysproporcja. Pomiędzy czasem potrzebnym dla wykonania zadania a niecierpliwością przemęczonego kryzysem społeczeństwa istnieje wielki dystans. Jeśli jednak mamy budować i tworzyć nowe życie w Polsce, nie na miarę najbardziej wyciągniętych możliwości, ale na miarę potrzeb — to musimy wzajemny stosunek oprzeć na innych podstawach. Jakże łatwo dostrzegamy wszystkie różnice materialne, wyrażone w cyfrach statystycznych pomiędzy Polską a obcymi narodami? **Ale czy rzeczywiście porównaliśmy tam ich wzajemny stosunek człowieka do człowieka, społeczeństwa do rządu, urzędnika do obywatela, pisma politycznego do czci ludzkiej, gospodarstwa do zasad moralności?**

## W atmosferze ładu i spokoju

NIE MAMY POTRZEBY BUDOWANIA NASZYCH NARODOWYCH AMBICJI NA JAKIEJKOLWIEK NIENAWIŚCI. CZYŻ NIE MAMY PEŁNEGO I NIEWĄTPLIWEGO PRAWA W NASZEJ POLSCE. BY STAĆ SIĘ NARODEM PEŁNO - FUNKCYJNYM, BEZ CZERPANIA PODNIETY DO DZIAŁAŃ Z NEGACJI? **Czyż** nie odczuwamy wszyscy jednakowo, jak wielkim symbolem naszej jedności i spoistości **stała się** armia polska?

Wydaje mi się — kończy pan wicepremier — **że** nadeszła ważna chwila, w której winniśmy z całą energią usunąć atmosferę nieufności i dekompozycji z powierzchni naszego życia publicznego. Tego domaga się nie tylko rozum polityczny, ale i sytuacja gospodarcza, dająca pewność, **że w atmosferze spokoju, ładu, zdolności do kompromisu — leży obecnie maximum naszego zbiorowego powodzenia.**

# Państwo żydowskie zbliża się szybkim krokiem

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)*

TEL AWIW, koniec listopada.

Na zebraniu w Maawarot, o którym już donieśliśmy, zastanawiano się w dalszym ciągu, jak przedstawia się sprawa reformy rolnej w przyszłym państwie żydowskim?

Wybitny nasz „spec“, dr Granowski zapewnia, że nie będzie ona czysto narodowa czysto żydowska, ze względu na duże masy Arabów, które pozostaną w granicach państwa żydowskiego.

Mimochodem należy zaznaczyć, że na pytanie, czy Arabowie zechcą pozostać pod władzą żydowską, udziela nam wymownej odpowiedzi następujący fakt, o którym opowiedział ostatnio jeden z czołowych przedstawicieli jiszuwu: Kiedy rząd ogłosił projekt podziału Palestyny, wśród Arabów rozeszły się słuchy, że obywatelstwo każdego z mieszkańców Palestyny zależeć będzie od tego, na jakim obszarze znajdować się on będzie w dniu oficjalnego ogłoszenia podziału na część żydowską, arabską i angielską. Na wieść o tym mnóstwo Arabów zaczęło zjeżdżać się z całej okolicy arabskiej do Rechowot, aby w ten sposób móc uzyskać obywatelstwo żydowskie...

Reforma rolna natrafi na trudności szczególnie ze strony felachów, którzy już zadomowili się na własnej i cudzej ziemi. Wiemy to już z doświadczenia, jak wielkie trudności z tej właśnie strony ma do przezwyciężenia Keren Kajemet. Wysuwa się zatem projekt ustawowego określenia minimum gruntu, koniecznego dla każdej rodziny rolniczej. Naturalnie, że przy ustalaniu strony ilościowej wzięta zostanie w rachubę również i strona jakościowa. Na tej podstawie pozostawi się każdemu Arabowi pewien obszar, który wystarczy na wyżywienie jego wraz z rodziną, resztę zaś posiadanego gruntu odkupi się za jego zgodą, aby w ten sposób zwiększyć obszar gruntów rządowych, zdatnych pod kolonizację. Należy zaznaczyć, iż reforma rolna obowiązywać będzie w tej samej mierze Żydów co i Arabów.

Druga sprawa, mianowicie przesiedlanie Arabów z państwa żydowskiego do państwa arabskiego, również nastąpi tylko za całkowitą zgodą Arabów. W każdym razie jednak praktycznie w ogóle nie wchodzi w rachubę masowy transport z jednego państwa do drugiego w takim zasięgu, jak to miało miejsce między Turcją a Grecją, tam bowiem działało wojsko, u nas zaś o przymusie nie ma mowy. Minister Ormsby Gore na sesji Ligi Narodów złożył zapewnienie, że nastąpi to tylko za obopólną zgodą. Prawdopodobnie więc nastanie taka sytuacja, że pewna część fellachów zgodzi się na to, jednakże za sowitym wynagrodzeniem.

Należy przyjąć, że większość fellachów pozostanie na miejscu, wiedząc o tym, że Żydzi „nie mogą pozwolić sobie“ na złe traktowanie ich, lecz przeciwnie, obdarzą ich pełnym równouprawnieniem. O tych fellachów państwo żydowskie będzie musiało dbać i starać się, by dana im była możność zerwania z prymitywnym sposobem życia. Tu jednak wyłania się nowa trudność, albowiem Arab zazwyczaj uprawia swą ziemię ekstenzywnie, wobec czego musi mieć do dyspozycji o wiele większy obszar gruntu, aniżeli rolnik żydowski, który prowadzi gospodarkę intensywną. Trzeba będzie zatem propagować wśród Arabów racjonalizację gospodarki rolnej.

Najważniejszym jednak zagadnieniem jest: skąd zdobędziemy środki finansowe dla wykupienia ziemi, jaką nam Arabowie dobrowolnie sprzedadzą, przesiedlając się do państwa arabskiego? Wszak i dziś już istnieją olbrzymie możliwości zakupu różnych gruntów przez Keren Kajemet, ale Fundusz Narodowy nie rozporządza potrzebnymi środkami pieniężnymi tak, że częstokroć nie może wykorzystać nadarzających się korzystnych okazyj. Keren Kajemet apeluje ciągle do Żydów, wskazuje, że chodzi o nasz własny interes, a chyba ten apel zostanie wysłuchany i przyniesie pożądane rezultaty.

Jeśli przyjmiemy, że przeciętnie można będzie przez wyemigrowanie Arabów wykupić około dwa miliony dunamów ziemi, płacąc po 8—9 funtów za dunam, musimy zrozumieć, że pochłonie to około 20-tu milionów funtów. Naturalnie, że nie będzie to mogło być zrealizowane od razu, ale z tym już teraz liczyć się należy.

Są tacy, którzy mają nadzieję, iż państwo żydowskie będzie mogło zaciągnąć milionową pożyczkę, a żydowski świat finansowy z pewnością nie odmówi swego poparcia państwu żydowskiemu. Praktycznie biorąc, z tym zbytnio liczyć się nie wolno. Przyjmując zaś, że państwo żydowskie z początku liczyć będzie nie więcej jak 350.000 Żydów, zamieszkałych u boku zwartej masy arabskiej, trzeba pogodzić się z tą myślą, że w pierwszym okresie podstawowym źródłem dochodów rządowych będą podatki.

Są wprawdzie dziś pewne koła finansowe, które wykazują zainteresowanie dla różnego rodzaju inwestycyj na obszarze przyszłego państwa żydowskiego, ale to w każdym razie nie pokryje całokształtu zapotrzebowań. Nie można zaś żądać od żydowskiej Palestyny, aby o własnych siłach rozbudowała państwo, po pierwsze dlatego, że państwo żydowskie jest ojczyzną całego narodu żydowskiego na świecie, a po drugie dlatego, że żydowski jiszuw po prostu nie rozporządza potrzebnym kapitałem.

Pozostaje zatem jedyna droga: naród żydowski na świecie musi swoim kapitałem dopomóc do budowy swego państwa.

Rzecz jasna, nie można z tym czekać na ostatnią chwilę. Znaczyłoby to bowiem zamykać oczy na rzeczywistość, na najbliższą naszą przyszłość w ramach państwa żydowskiego, która zbliża się szybkim i pewnym krokiem. My bowiem tu w Palestynie słyszymy już wyraźnie „kroki Mesjasza“.

Należy więc teraz, w okresie przejściowym, wyzwolić możliwie jak najwięcej ziemi, tym bardziej, że nadarzają się obecnie niezwykle korzystne sposobności. Z różnych stron otrzymuje Keren Kajemet propozycje nabycia dużych połaci i kompleksów arabskich na dobrych warunkach i za cenę, która „opłaca się“. Ale niestety brak nam środków. A kto wie, czy to, co dziś jeszcze możemy łatwo kupić, będzie do nabycia w rok czy dwa lata później. Arabowie przeżywają teraz silny kryzys finansowy, dlatego też są wysuwane przez nich obecnie warunki na ogół dogodne. W ostatnich miesiącach zaproponowano centralnemu biuru Keren Kajemetu nabycie dziesiątków tysięcy dunamów arabskiego gruntu, a z powodu niedostatecznych rezerw kapitału, tylko drobną część tego można było zakupić.

Ostatnio rozszerzyły się wśród palestyńskich Arabów słuchy, że w przyszłym państwie żydowskim nałoży się wysokie podatki na majątki ruchome i nieruchome, wobec czego niektórzy Arabowie chcą pozbyć się pewnych części swych posiadłości.

Pozatem istnieje dla nas jeszcze inne kardynalne zagadnienie. Na obszarze przyszłego państwa arabskiego pozostanie kilka żydowskich osiedli pod względem rolniczym dobrze ufundowanych. Obecnie wyłoniła się myśl, aby Żydzi w tamtych okolicach zakupili grunta (można je dostać niedrogo) celem stworzenia ewentualnej możliwości przesiedlania na te właśnie grunta Arabów z państwa żydowskiego i przeniesienia zamieszkałych tam Żydów do państwa żydowskiego.

W okręgu Bet Szan można dziś nabyć ziemię dobrą i urodzajną w cenie po 4—5 funtów za dunam. W tamtych okolicach zakupiono do dzisiaj dość dużo gruntów, a na gospodarstwo rodzinne wystarczy tam 40 dunamów. Osiadły tam pewne grupy chalucowe, którym brak tylko jednej rzeczy, mianowicie — bezpieczeństwa. Jest więc zadaniem chwili wykupić sąsiednie tereny możliwie w jak największej ilości, aby stworzyć bardziej zwarte żydowskie osiedla na tym odcinku.

Na północy gigantyczna „koncesja rządowa“ weszła już w stadium realizacji, zgodnie z umową zawartą między Keren Kajemet a Ica. W okolicy Hule znajdują się olbrzymie tereny, które łatwo można wykupić, przy czym są one niezwykle urodzajne ze względu na obfitość wody spływającej z gór Syrii, a jednej rodzinie wystarczy tu 25 dunamów. Znaczna część tej ziemi należy do Arabów, którzy wcale tu nie mieszkają. Ich główne majątki leżą w obszarze państwa arabskiego, wobec tego są oni chętnie gotowi wspomniane wyżej tereny odsprzedać i to wcale niedrogo.

Również Emek Zebulun ma jeszcze szerokie perspektywy rozwoju przez dołączenie nowych terenów. Słowem, wszędzie, gdzie tylko okiem rzucić, stara ziemia żydowska prosi się formalnie o to, by ją wyzwolić.

Przed naszymi oczyma maluje się już obraz państwa żydowskiego. W jego ramach, na jego obszarze będziemy mogli oddychać wolniej i bezpieczniej, a do tego wielkiego dnia należy już zawczasu się przygotować. Pierwszym krokiem zaś do tego jest — wyswobodzenie ziemi z obcych rąk.

S. SAMET

# Prof. Kridl polecił zerwać zarządzenie o ghecie ławkowym

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Wilno, 1. 12. (A) Wielkie wrażenie wśród młodzieży żydowskiej wywołał fakt, że rektor uniwersytetu wileńskiego ks. Wójcicki nie chciał przyjąć delegacji młodzieży żydowskiej w sprawie ghetta ławkowego. Rektor odesłał delegację żydowską do sekretariatu. Zwraca uwagę fakt, że delegacja endecka została przez rektora natychmiast przyjęta.

Sytuacja na uczelni wileńskiej jest bez zmiany. Młodzież żydowska nie zajmuje miejsc na lewej stronie, lecz na wykładach stoi Na niektórych wykładach zdarza się, że słuchacze endeccy nie pozwalają młodzieży stać i wszczynają bójki.

Charakterystyczny incydent zdarzył się na wykładzie prof. Kridla. Prof. Kridl zapytał stojących słuchaczy żydowskich, dlaczego słuchają wykładu stojąco. Studenci żydowscy odpowiedzieli, że nie mogą zająć specjalnie dla nich wyznaczonych miejsc po lewej stronie. Na to oświadczył prof. Kridl, że studenci żydowscy mogą sobie usiąść gdzie chcą i gdzie jest wolne miejsce, po lewej lub po prawej stronie sali wykładowej. Młodzież endecka rozpoczęła krzyczeć i protestować, wskazując, że w sali wykładowej wisi rozporządzenie rektora, wprowadzające ghetto ławkowe. Prof. Kridl wyszedł wówczas na chwilę ze sali, sprowadził woźnego i polecił mu zerwać rozporządzenie. Następnie polecił studentom żydowskim ponownie usiąść na miejscach wolnych i odbył wykład.

W dniu wczorajszym doszło znowu do incydentów na wykładzie prof. Kridla, tak, że prof. Kridl był zmuszony przerwać wykład.

# Ghetto ławkowe koliduje z etyką, konstytucją i chrześcijaństwem

## *Z broszury prof. R. Ganszyńca*

Profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Dr Ganszyniec wydał obecnie broszurę poświęconą ghettu ławkowemu. Z broszury tej przytaczamy następujące ustępy (tytuły i podkreślenia — nasze):

### CZYM JEST GHETTO?

„Bez względu na logikę i ideologię ghetto ławkowe ma oznaczać jedno: poniżanie Żydów w opinii kolegów i ogółu. Czy dlatego, że — jak to w Niemczech chcą — należą do niższej rasy (czy dlatego — jak nasi nazi obłudnie twierdzą — tylko do innej: przecież tu nie chodzi o słowa, a jedynie o intencjonalność, a ta jest absolutnie nie dwuznaczna: **ghetto jest dla naszych narodowców równoznaczne z pręgierzem**, i jest walnym środkiem, by wbić w świadomość ogółu przekonanie, iż Żydzi zasługują na to, jako że są urodzonymi łajdakami".

### SZKOŁA I ŻYCIE

„Nie trzeba być prorokiem — pisze prof. Ganszyniec — aby przepowiedzieć, iż zaprowadzenie ghetta w liceach i gimnazjach, po udałym wprowadzeniu ich na uniwersytecie i usankcjonowaniu go przez ministerstwo, jest kwestią kilku tygodni, a konsekwencja wymaga, by zostało wprowadzone także w szkołach zawodowych, kursach, i wreszcie szkołach powszechnych.

Za przykładem szkoły pójdzie życie: stragany żydowskie będą nie tylko osobne, ale i — odosobnione, sklepy żydowskie pikietowane itd i nie zawsze zatrzymuje się akcja tutaj: dziś już w miastach uniwersyteckich najcodzienniejszą formą manifestowania uczuć „narodowych" stało się wybijanie szyb i zbójeckie napady na jednostki wyznania mojżeszowego. Sympatie szerokich warstw społeczeństwa i łagodny wymiar kary opromieniowują sprawców gloriolą bohaterów a la Rinaldo Rinaldini i zapewniają im względną niekaralność".

### KOLIZJA Z ETYKĄ I KONSTYTUCJĄ

„Rektorzy popełnili błąd, gdyż korzystanie z praw gospodarza nie powinno kolidować z etyką i Konstytucją. Można wprawdzie udawać głupiego i powiedzieć: „Cóż prawe czy lewe ławki lub w ogóle wyznaczanie miejsc studentom ma wspólnego z Konstytucją?" Rzeczywiście, o ile chodzi o materialną rzecz — to nic, ale chodzi w tej sprawie przede wszystkim o jej intencjonalność, która przecież dopiero stworzyła to zagadnienie ławek — a któż śmiałby wątpić w to, iż ta intencja jest sprzeczna z przewodnią ideą Konstytucji".

Nie pochwala też, słusznie i konsekwentnie, prof. Ganszyniec półśrodka zastosowanego przez rektora uniwersytetu lwowskiego w postaci plebiscytu studentów.

„gdyż efekt jest ten sam, tylko że odsuwa się od siebie odpowiedzialność za zasadniczy wyłom w naszej Konstytucji. I ładnie wyglądałoby państwo, w którym od czasu do czasu poszczególne zasady Konstytucji poddawanoby pod plebiscyt poszczególnych grup społeczeństwa, którym zasady te są na rękę czy nie, i stosowanoby Konstytucję dopiero na podstawie tej prywatnej reasumpcji i superrewizji".

Przeciw nawrotowi do najciemniejszych tradycji średniowiecza przemawia nie tylko konstytucja. Myśl ta jest przeciwna kulturze.

„Nie mogę zrozumieć, jak ludzie paradujący przed nami jako prorocy i mocarze nowego porządku, mogą zabrać się do wygrzebywania tego, cośmy my, humaniści, w zaciekłej walce z ciemnogrodzianami tak szczęśliwie pokonali i — mieliśmy nadzieję — raz na zawsze pochowali".

### RODOWÓD CHRZEŚCIJAŃSTWA

Jest również ghetto sprzeczne z etyką i nauką chrześcijańską, w którą wprost godzą.

„Wiemy, — wywodzi prof. Ganszyniec — kim Jezus był: był Galilejczykiem, zelotą żydowskim: był reformatorem religijnym i nacjonalistą żydowskim. Pochodził z rodziny 100-procentowych — Żydów ewangelie z całą skrupulatnością podają nam drzewo genealogiczne i matki jego Marii i ojca opiekuna Józefa, i cokolwiek sądzić o tym rodowodzie, odzwierciedla on nie tylko przekonanie, ale i wiedzę pierwszej generacji chrześcijan, wśród której jeszcze przebywała sama Matka Boska, chełpiąca się tym właśnie rodowodem".

### MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO I... KS. TRZECIAK

Niszczenie wszystkiego co żydowskie musi objąć Stary i Nowy Testament, którego „ani jeden wiersz nie pochodzi od Aryjczyka, lecz każda literka od autentycznych Żydów".

„Nie jestem księdzem, jestem tylko szarym katolikiem: i znam tylko stary i Nowy Testament, nie znam testamentu Najnowszego. Ten Najnowszy testament ks. Trzeciaka i jego towarzyszy musi jednak być paskudnym, arcypaskudnym szpargałem, skoro tam najwyższym nakazem jest nienawiść do bliźniego, nienawiść narodowa okraszana obłudą, z którego jako owoce spadają nam na głowę zgniłe jaja, kamienie, pałki, który rozbija społeczność, który każe tłuc szyby, niszczyć dobytek i rabować mienie drugich, podważa władzę, zagraża państwowości".



*DOUGLAS V. DUFF* 19) *autoryzowany przekład z angielskiego*

# JEŹDZIEC GALILEJSKI

**Ich chwalebne chęci udzielania mu pomocy przybierały niejednokrotnie formy wręcz kłopotliwe.**

**Jednego dnia Abu George udał się do Hajfy, aby omówić tam plan schwytania pięciu przestępców z Aramszi, skazanych zaocznie na śmierć. W toku konferencji zadzwonił telefon. Do aparatu wzywała go żona, która wydawała się być podniecona wielce.**

**Mówiła gęsto i potoczyście:**

**— Mój drogi, ja zawsze byłam przeciwna temu, byś uprawiał niebezpieczne zajęcie oficera policji, ale teraz musisz je złożyć natychmiast!**

Zdziwiony, co się mogło stać, zapytał, czy jest szalona, że telefonuje do niego w takim czasie.

— Szalona! Oczywiście, że jestem szalona — odpowiedziała — jaka kobieta nie byłaby szalona, gdyby jej się zdarzyło to co mnie dzisiaj? Mówię ci, nie mogę tego znieść! Ja tego nie zniosę!

— Co zaszło? — zapytał.

— Zaszło — co zaszło, on się pyta! Jeśli ci nie zależy na mnie, to może choć pomyślisz o swych własnych dzieciach, o synu i córce. Ach to straszne, straszne!

— Ależ co jest straszne? wołał zniecierpliwiony.

— To! — krzyczała jeszcze głośniej. — Oto stoję z dwojgiem twoich dzieci płaczących u mych stóp. Słuchaj — i podniosła strachem zdjęty drobiazg na wysokość membrany, potem przerwa, i to samo z drugim drobiazgiem. — Może teraz wzruszy się twoje kamienne serce, gdy słyszysz jak kwilą z przestrachu!

— Kobieto, co złego się stało?! — zaryczał, doprowadzony do rozpaczy.

— Złego! O, nic złego — powstrzymywała łzy — zupełnie nic. Tylko tak sobie telefonuję do ciebie, dla przyjemności.

Na drugim końcu linii, Abu George ocierał ręką spocone czoło. — Powiedz wreszcie kochana, najdroższa, aniele mój, powiedz co się stało?

— Nic — pociągnęła nosem, podczas gdy bez przerwy dobiegało go łkanie maleństw — jestże to czymś, że ja, kobieta z Włoch, samotna pośród was, barbarzyńskich Anglików i arabskich dzikusów, mam zginąć straszną śmiercią. Dom jest pełny twoich dzikich arabskich przyjaciół, ze strzelbami i sztyletami, którzy przybyli z gór, a wśród nich jest pięciu, którzy, jak mówią, zostali skazani na śmierć przez twój na wieki przeklęty rząd. Pozostali chcą ich tu przetrzymać, aż do twojego powrotu.

Abu George osłupiał. — Powiedz im, żeby się udali do baraków policyjnych. Ja wracam natychmiast.

— Oni nie chcą iść, i mówią, że oddadzą skazańców tylko w twoje ręce — odpowiedziała.

— O, zrób przecież coś, nie potrafisz?

— Zatelefonuj do baraków, aby ci przysłano ludzi, którzy ich zabiorą ze sobą — poradził.

— Głupcze, myślisz, że nie zrobiłam tego od razu? Policjanci przyszli, ale teraz twoi arabscy przyjaciele zamknęli wszystkie okna i zabarykadowali drzwi, i mówią, że będą walczyć, jeśli żołnierze spróbują wedrzeć się do środka.

— A zatem przyprowadź mi do telefonu przywódcę Arabów, chcę z nim pomówić.

Posłyszał długą dysputę pomiędzy żoną a jakimś mężczyzną, wreszcie dobiegł go głos mówiący po arabsku.

— Effendi, żona twa nakłoniła mnie bym mówił w ten dziwny, czarny otwór i mówi, że posłyszę twój głos. Ja jej nie wierzę, zaprawdę bowiem wszystkie kobiety kłamią, ale udaję, że tak czynię, aby jej nie obrazić, bowiem to twoja żona i matka twego znakomitego syna, George'a. Azali ty mnie słyszysz, Effendi?

Głos wydał mu się znajomy. — Czy to ty, Kassim Mahmud z plemienia Aramszi?

— Tak jest, my lord Bey, ale jak ty to robisz, by mnie widzieć i słyszeć, tego nie pojmuję. To jakieś czary niewiernych.

— Słuchaj tedy. Kim są ci ludzie których przywiodłeś do mego domu i dlaczego nie zaprowadziłeś ich do baraków?

(C. d. n.).

## Jeszcze o kanale Haifa - Akaba

Jerozolima, 1. 12. ŻAT. W ostatnim numerze czasopisma „Palestine End Midle East“ ukazał się artykuł dr. Werbera o projekcie kanału Haifa—Akaba celem zastąpienia kanału Suezkiego, którego koncesja wygasa za 30 lat. Dr Werber wskazał na żywe zainteresowanie, jakie kwestia ta budzi w kołach parlamentarzystów angielskich oraz w prasie angielskiej.

Kanał według planu dr Werbera ma się ciągnąć przez Emek - Izrael, Dolinę Jordanu, wzdłuż zachodnich wybrzeży Morza Martwego do Akaby.

## Jaki spadek pozostawił lord Peel?

Londyn, 1. 12. (C). Ogólna wartość spadku, pozostawionego przez lorda Peela wynosi 80.330 funtów, z czego tytułem podatku spadkowego spłacono 29.930 funtów. M. inn. zapisał lord Peel tysiąc funtów na rzecz instytutu cla badania raka (jak wiadomo lord Peel zmarł na tę chorobę). Różne legaty zapisane zostały na rzecz bliskich jego współpracowników, a pozostałą część majątku zapisał żonie oraz córce lady Doris Blacker. Syn lorda Peela otrzymał jedynie tysiąc funtów w spadku.

## 7.000 uchodźców żydowskich z Niemiec znalazło schronienie we Francji

Paryż, 1. 12. ŻAT. Przewodniczący Komitetu Pomocy Uchodźcom w Paryżu Albert Levy złożył oświadczenie o sytuacji uchodźców żydowskich z Niemiec, w którym stwierdził m. in.: Z ogólnej liczby uchodźców niemieckich, według informacji ministerstwa spraw wewnętrznych pozostało we Francji 7.000. Dla nich uczyniła to, co jest konieczne, żydowska solidarność i francuska gościnność. Gdyby każdy kraj europejski postąpił podobnie, mniej byłoby nieszczęśliwych po tamtej stronie granicy.

## Odznaczenia dla 4 oficerów-Żydów na Litwie

Kowno, 1. 12. ŻAT. W związku z świętem armii litewskiej 4 oficerów-Żydów otrzymało odznaczenia. Odznaczenie uzyskał też rabin wojskowy Śnieg.

# Samoloty, które nie doleciały...

Od czasu wyprawy Andréego, która w roku 1897 zakończyła się klęską śmiałych zdobywców bieguna północnego, nieustraszeni pionierzy lotnictwa dokonywali nieustannych prób podboju przestworzy, które często kończyły się tragicznie.

W maju 1919 roku dwaj lotnicy angielscy, Harry Hawker i Mackenzie Grenier, otworzyli kartę przelotów nad Atlantykiem, kierując się z Europy ku Ameryce. Lot się nie udał; obaj lotnicy zostali uratowani przez rybaków. W r. 1927, w maju, z lotniska Le Bourget pod Paryżem, wystartował samolot „L'Oiseau Bleu“, pilotowany przez dwóch Francuzów, Nungessera i Coli.. Ten nocny start był ostatnim w życiu śmiałych lotników — więcej ich nie widziano. Pochłonął ich Atlantyk. W r. 1928 włoski lotnik Nobile podejmuje próbę dotarcia do bieguna północnego na sterowcu. Próba ta zakończyła się klęską; tylko dzięki odwadze szwedzkiego pilota Lundborga udało się uratować ekspedycję włoską, uwięzioną w lodach północy. Rozbitkowie byli tak wyczerpani fizycznie i moralnie, że zwątpiono w utrzymanie ich przy życiu. Dzięki nadludzkim wprost wysiłkom lekarzy Nobile wyzdrowiał i do dziś zajmuje jedno z czołowych miejsc w lotnictwie włoskim.

W rok później zaginął bez wieści samolot, lecący z Europy do Ameryki, w którym znajdowało się dwóch śmiałych lotników: kpt. Hinckeliffe i miss Elsie Mackay. Wszelkie próby odnalezienia zaginionego aparatu zakończyły się niepowodzeniem. W lipcu tegoż roku polskie lotnictwo sportowe utraciło jednego z najlepszych pilotów: koło wyspy Grazioza zginął kpt. Idzikowski, który wraz z mjr. Kubalą podjęli próbę przelotu nad Atlantykiem.

W r. 1930 cały świat zaalarmowany został katastrofą potężnego sterowca angielskiego „R. 101“, który, wystartowawszy z Croydon pod Londynem, spalił się wraz z załogą i pasażerami na terytorium Francji, w kilka godzin po rozpoczęciu lotu. Sterowce amerykańskie również kilkakrotnie kończą nieszczęśliwie swój lot; w roku 1935 chluba lotnictwa Stanów Zjednoczonych, sterowiec „Macon“ wpada do oceanu koło Kalifornii; podobnie tragicznie kończy się lot sterowca niemieckiego Hindenburg“ w maju r. b.

Po świetnych rekordach w latach 1927—1933, ustanawianych kolejno przez Lindbergha, Anny Mollison, Endersa i Magyara, Boardmana i Polando, Orlińskiego, Hinklera, Karpińskiego i Skarżyńskiego, lotnictwo przeżywa złą passę w r. 1935. W listopadzie tego roku ginie bez wieści słynny australijski lotnik Kingsford podczas próby pobicia rekordu długości lotu na aparacie „Sputhern Cross“. Kilka miesięcy wcześniej lotnictwo sowieckie ponosi dotkliwą stratę. Oto olbrzymi, ośmiosilnikowy „Maksym Gorkij“, o rozpiętości 63 metrów, unoszący 23 ludzi załogi i 43 pasażerów, spada podczas pierwszego lotu, zetknąwszy się w powietrzu z innym samolotem. W r. 1936 przeżyliśmy również kilka poważnych katastrof lotniczych. Holenderski samolot po starcie w Croydon spalił się w powietrzu, grzebiąc pod swymi szczątkami głośnego konstruktora hiszpańskiego de la Cierva. W Polsce wydarzyła się również katastrofa pasażerskiego aparatu koło Aten, w czasie której zginął pilot Bargiel, jeden z najlepszych polskich pilotów komunikacyjnych.

Wreszcie w bieżącym roku zanotowano również kilka smutnych wypadków: w lipcu fale Atlantyku południowego pochłonęły znakomitego lotnika francuskiego Mermoza, który 24 razy przeleciał ten ocean, by w czasie swego jubileuszowego lotu zginąć w głębiach wraz z pięcioma ludźmi załogi. W tym samym miesiącu zginęła bez wieści „Miss Lindy“ najlepsza lotniczka świata, Amelia Earhart, która wraz z Fredem Noodmanem wystartowała z San Francisco do lotu przez Ocean Spokojny. Pomimo długich poszukiwań nie odnaleziono aparatu, ani nieszczęsnych lotników. 17 czerwca trzej lotnicy sowieccy: Czkałow, Bajdukowa i Bielakow, wylecieli z Moskwy z zamiarem przebycia trasy Moskwa-San Francisco i po 84 godzinach lotu wylądowali w Vancouver w Kanadzie z powodu zupełnego wyczerpania fizycznego i nerwowego. W sierpniu zaginął na bezkresnych obszarach bieguna północnego sowiecki lotnik Lewoniewski, brat poległego śmiercią lotniczą polskiego pilota.

Ostatni miesiąc przyniósł również kilka tragicznych wypadków: koło Ostendy spadł samolot, grzebiąc pod swymi szczątkami całą rodzinę książąt heskich, udających się na ślub do Londynu. Pod Warszawą koło Piaseczna komunikacyjny aparat Lockhead-Elektra, lądując na ślepo, skapotował; w wypadku tym zginęło pięć osób. Wreszcie, katastrofa polskiego Douglasa, w śnieżnych górach Bałkańskich, kończy tragiczny bilans wypadków lotniczych.

M. O.



# I. KONKURS ZIMOWY

## dla Czytelników „Nowego Dziennika“

### 4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy i Rabki.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do uzdrowisk, gdzie w wymienionych poniżej znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach.

1. „Jedynaczka“ w Rabce
2. „Podhale“ w Krynicy
3. „Swit“ w Rabce
4. „Sienkiewiczówka“ w Krynicy

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w I. Konkursie zimowym są następujące: Uczestniczyć mogą WSZYSCY CZYTELNICY „Nowego Dziennika z wyjątkiem dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 3 do 27 grudnia b. r. Kupony te kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 29 grudnia b. r. (z zagranicy do 30. XII) na adres „Nowy Dziennik“ (I Konkurs zimowy) Kraków, Orzeszkowej L. 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przesyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać wszystkie łącznie. Ostatni 20 kupon należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

LOSOWANIE I Konkursu zimowego odbędzie się publicznie dnia 4 stycznia 1938 r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

# Sąd Najwyższy uchylił wyrok śmierci na Szczerbowskiego

Warszawa, 1. 12. (Sin) W Sądzie Najwyższym rozpatrywana była dziś sprawa 18-letniego Welwla Szczerbowskiego, zabójcy policjanta Kędziory w Brześciu. Jak wiadomo, Szczerbowski w dwóch instancjach skazany został na karę śmierci. W Sądzie Najwyższym broniło oskarżonego czterech adwokatów, którzy żądali zmiany kwalifikacji czynu, twierdząc, że Szczerbowski działał w afekcie. Ciekawym jest, że zmiany wyroku śmierci domagał się również prokurator. *Sąd Najwyższy po półtoragodzinnej naradzie wyrok śmierci uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu w Wilnie.*

# Czy Eden jest jeszcze ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii

## *Intrygi przeciwko Edenowi. -- Dwa kierunki w łonie rządu. - Eden sprawuje swój urząd tylko prowizorycznie*

Londyn, 1. 12. (C) W związku ze słuchami o mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu angielskiego, o czym już donieśliśmy, wychodzą obecnie na jaw różne, niezwykle sensacyjne szczegóły, ilustrujące poważne tarcia, jakie istnieją między ministrami gabinetu angielskiego. Tygodnik „Reynoolds News" w artykule p. t. „Ciężki kryzys rządowy" ogłasza szereg ciekawych relacyj z zakulisowych rozgrywek, stojących w związku z podróżą Halifaxa do Berlina.

W łonie gabinetu istnieją dwa kierunki, z których jeden, antyniemiecki, reprezentowany jest przez Edena, popieranego przez samego pod sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych sir Roberta Vansitarta, na czele drugiej grupy pro-niemieckiej, natomiast stoją głównie minister Simon oraz Samuel Hoare.

Jak się obecnie okazuje, sprawa nawiązania stosunków z Niemcami debatowaną jnż jest od 18-tu miesięcy. Siedzibą i centralą polityki proniemieckiej jest posiadłość wiejska lorda i lady Astor w Cliveden. Tam od dłuższego czasu zbierają się na narady gospodarcze w towarzystwie lorda Lothiana, naczelnego redaktora „Timesów" Dawsona, oraz lorda Londonderry. Do grona tego należy również wydawca „Observeru", który jak wiadomo propaguje politykę antyfrancuską i popiera nawiązanie serdecznych stosunków z Hitlerem.

Tam to w Cliveden omówiono w ciągu miesięcy września i października br. dokładny plan podróży lorda Halifaxa do Berlina.

**obeznany był również generał Goering.**

**Z wszystkimi szczegółami tego planu**

Szczegóły tego projektu odpowiadają wiadomościom podanym ostatnio przez „Manchester Guardian", mianowicie Hitler miał otrzymać wolną rękę na Wschodzie wzamian za odroczenie kampanii kolonialnej na później.

Kiedy plan ten był już we wszystkich szczegółach przygotowany, zaproszono ministra Edena do Cliveden, którego poinformowano o powziętym zamiarze, chcąc go dla tego projektu pozyskać.

**Eden jednak z całą stanowczością sprzeciwił się temu i bezwzględnie odmówił swej aprobaty.**

Wobec tego projektodawcy złożyli swój plan gabinetowi angielskiemu, a za pośrednictwem ministra zdrowia publicznego Kingsley Wooda udało się zdobyć zgodę Chamberlaina, Wood bowiem przekonał premiera, że

**nawiązanie bliskich stosunków z Niemcami stanowić będzie dla partii konserwatywnej, doskonały argument wyborczy.**

Kiedy decyzja gabinetu w sprawie wyjazdu Halifaxa do Berlina została ogłoszona, **Eden natychmiast zgłosił swoją dymisję.** Doniosła o tym szczegółowo cała prasa amerykańska. W ostatniej chwili jednak na skutek nalegań z różnych stron,

**Eden zgodził się na prowizoryczne sprawowanie urzędu ministra spraw zagranicznych.**

Tarcia w łonie gabinetu między Edenem a ministrami proniemieckimi trwają w dalszym ciągu. Podobno ministrowie francuscy Chautemps oraz Delbos, którzy bawią w Londynie uproszeni zostali przez premiera angielskiego, aby wpłynęli na ministra Edena, by zmienił swoje nieustępliwe stanowisko.

Wyjazd Halifaxa do Londynu przyprawił rząd angielski o nowe poważne trudności, z których narazie nie znajduje wyjścia.

# PRZEGLĄD * PRASY *

## Pochwała partyjnictwa

*Pochwała partyjnictwa następuje tym razem nie z byle jakiej strony, bo aż ze strony tej grupy, która od 11 lat potępiała i obdarzała najobrzydliwszymi epitetami wszystkie partie a w szczególności tzw. partyjnictwo. „Gazeta Polska" ogłasza artykuł p. t. „Porzucona fikcja". Stanowi on poniekąd kamień graniczny w rozwoju sytuacji. Tytuł artykułu brzmi „Porzucona fikcja", a jako fikcja piętnowany jest dotychczasowy system parlamentarny, który powstał w wyniku ordynacji wyborczej pp. Sławka i Cara. „Porzucona fikcja" to przysłowiowa kropka nad i i ostateczne przypieczętowanie dokonanego zwrotu, którego pierwszym etapem było utworzenie klubu sejmowego O. Z. N. W artykule tym czytamy:*

Nasuwa się pytanie dlaczego fakt ten (utworzenie klubu Ozonu) nastąpił z tak znacznym opóźnieniem; dlaczego koło takie nie zorganizowało się niezwłocznie po ogłoszeniu deklaracji, gdy trwała jeszcze poprzednia sesja zwyczajna, ani też w ciągu letniej sesji nadzwyczajnej. Odpowiedź na to pytanie dla nikogo nie jest tajemnicą. Istniał mianowicie na terenie parlamentarnym dość silnie reprezentowany pogląd, że jakakolwiek organizacja polityczna w Izbach sprzeczna jest z duchem naszego obecnego ustroju. Według wyznawców tego poglądu dopuszczalna jest jedynie organizacja zespołów na podstawie terytorialnej, czyli grup regionalnych. Ściśle biorąc, było to już złamanie zasady. Nikt też chyba nie powie, aby zagadnienia regionalne były w życiu państwowym najdonioślejsze

Sądzimy jednak, że sama zasada była głęboko mylną. Ustrój polityczny państw i społeczeństw nie może się opierać na zasadach sprzecznych z podstawowymi i zdrowymi cechami psychiki ludzkiej.

*Pp. Sławek i Car doczekali się surowej, niemal druzgocącej krytyki ze strony p. Miedzińskiego, który potępił całą ich metodę działania, uznając ją za fałszywą a zasadę, na której twórcy ordynacji wyborczej oparli obecny system parlamentarny za mylną. Ale „Gazeta Polska" nie ograniczyła się tylko do negacji, wysunęła bowiem także program pozytywny, który nie jest zresztą niczym innym, jak pochwałą stronnictw i partii.*

Taką właśnie zasadniczą cechą psychiki ludzkiej jest dążenie do zespołowego działania. Jest ono tym silniejsze, im wyższy jest stopień cywilizacji danego społeczeństwa. Bez zorganizowanego działania zespołów nie istniałby cały wspaniały dorobek cywilizacji i kultury materialnej ludzkości. Wyklinanie tego zjawiska z jakiejkolwiek dziedziny życia ludzkiego jest dziwaczną herezją, przeciwną naturze; a już szczególnie dziwaczną jest próba wykluczenia organizacji z polityki, gdyż dwa te pojęcia wręcz nie mogą istnieć jedno bez drugiego. Bowiem każde działanie polityczne polega: na postawieniu pewnych celów; na akcji zmierzającej do skupienia jaknajwiększej ilości ludzi, uznających te cele za słuszne; wreszcie — na zorganizowanym dążeniu do realizacji tych celów. Trudno też wyobrazić sobie, aby kilka setek ludzi — wybranych czy powołanych dla zadań tak trudnych i skomplikowanych jak praca ustawodawcza i kontrola nad działalnością rządu — jęło się tych prac w pojedynkę, każdy z osobna. Gdyby nawet zakazało tego prawo, opatrzone surowymi sankcjami — śmiemy twierdzić, że prawo takie zostałoby złamane, jako nieludzkie. Nie podejmujemy nawet dyskusji nad tym, czy byłoby to prawo rozumne.

*Pochwała działania zespołowego i potępienie dotychczasowej fikcji ze strony „Gazety Polskiej" to nielada sensacja. Jakże szybko zmieniają się u nas poglądy, nastawienie i jak szybko instytucje, które do niedawna były otoczone szczególną troskliwością i niemal chwałą zostają usunięte w cień. A usuwają je w cień te osoby, które jeszcze przed czasem windowały je w górę.*

## „Góra się kruszy"

*Zwrot w opinii organu pułkowników, za jaki uchodziła do niedawna „Gazeta Polska" jest naturalną konsekwencją powstania klubu parlamentarnego Ozonu. O kulisach tego nowego tworu ogłasza „I. K. C." szereg nowych informacji, omawiając przy tym fakt audiencji komisji regulaminowej klubu Ozonu u marszałka Śmigłego Rydza:*

Oczywiście, że przebieg audiencji, jakiej Marszałek udzielił w ubiegłą niedzielę 12-tu posłom i senatorom, stanowiącym komisję dla opracowania regulaminu Klubu O. Z. N., pozostanie tajemnicą. Niemniej, pewne fragmenty tej doniosłej audiencji można sobie odtworzyć. Uważamy więc np. za rzecz niewątpliwą, iż niektórzy członkowie delegacji przedstawiali p. Marszałkowi swoje wątpliwości, że wskazywali na nastroje w kraju i podkreślali, iż praca konsolidacyjna tak długo nie wyda pełnych efektów u dołu, jak długo społeczeństwo nie uzyska pewności, iż nastąpiła pełna k o n s o l i d a c j a n a g ó r n y c h s z c z e b l a c h hierarchii państwowej.

*Tę informację warto uzupełnić jeszcze wiadomością podaną przez „Dziennik Poznański" o zebraniu klubu parlamentarnego Ozonu:*

Z żywym zainteresowaniem omawia się również w kołach politycznych fakt, że sama możliwość powołania do życia Koła Parlamentarnego O. Z. N. była przedmiotem blisko półdniowej dyskusji mimo, że płk. Koc na wstępie zebrania zastrzegł się, że możliwość ta nie ma być dyskutowana. Zaciekawienie wzbudził również pewien zwrot odpowiedzi płk. Koca na zarzuty, że „od dołów wymaga się solidarności, podczas gdy góra się wyraźnie kruszy". Płk. Koc odpowiedział dość obojętnie, że to nie jego wina, że „góra się kruszy"

***Co to znaczy „pełna konsolidacja na górnych szczeblach hierarchii państwowej" i co znaczy, że „góra się kruszy" — trudno w tej chwili wyjaśnić. Jest to bowiem bardzo grząski teren fantastycznych plotek...***

## Przegląd gospodarczy

### Etatyzacja handlu rolnego robi postępy

W związku z brakiem paszy w kraju przewiduje się w tym roku zwiększony przywóz pasz z zagranicy.

Ponieważ przywóz jest kontyngentowany — rozdziałem kontyngentów zajmować się będzie podkomitet rolny Komitetu Przywozowego Rady Handlu Zagranicznego. Spółdzielczość ma otrzymać 70 proc. a handel prywatny 30 proc. ogólnego kontyngentu.

Zakup niektórych pasz sprowadzanych z Węgier i Rumunii ma być scentralizowany przez Państwowe Zakłady Przem.-Zbożowe, które w ten sposób otrzymają monopol importu tych pasz.

### Żydowskie spółdzielnie kredytowe wyszły zwycięsko z kryzysu

Poraz pierwszy od wielu lat wykazały w zamknięciach rachunkowych za r. 1936 spółdzielnie kredytowe zrzeszone w Związku Rewizyjnym Żydowskich Spółdzielni nadwyżkę zysków nad stratami, która wynosi kwotę 349.765 zł.

Na ogólną liczbę 519 spółdzielni uwzględnionych w sprawozdaniu Związku — 22 spółdzielni nie wykazało ani zysku ani straty, 268 spółdzielni wykazało za r. 1936 czystą nadwyżkę na ogólną sumę 670.490 zł. a 229 spółdzielni zamknęło bilans stratą na sumę 330.725 zł.

Łącznie spółdzielnie wykazały za r. 1936 pokaźną kwotę czystej nadwyżki, co świadczy o tym, że żydowska spółdzielczość kredytowa znajduje się na drodze rozwoju.

### Nieznaczny wzrost spożycia mięsa w Polsce

Ogólna produkcja mięsa w Polsce w pierwszym półroczu br. wzrosła, według danych G. U. S., w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku o 7.1 proc., w pewnej mierze także na skutek znaczniejszego zwiększenia się wywozu mięsa i przetworów mięsnych za granicę. Przeciętne spożycie mięsa na głowę ludności wzrosło o 0.47 kg. ,czyli o 4.8 proc. i wynosiło przeciętnie na głowę ludności w pierwszym półroczu br. 10.26 kg wobec 9.79 kg w I. półroczu 1936 r. i 9.41 kg w analogicznym okresie 1935 r.

Spożycie mięsa wołowego na głowę ludności wynosiło w pierwszym półroczu br. 2.55 kg wobec 2.59 kg i 2.30 kg w odpowiednich okresach lat 1936 i 1935, spożycie mięsa cielęcego 1.16 kg (1.11 i 1.03 kg), wieprzowego 6.41 kg (6.05 i 6.05 kg), baraniego 0.04 kg (0.04 i 0.03 kg).

Ubój zwierząt dokonywany sposobem rytualnym w I półroczu 1937 r. wynosił, według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, 25 proc. uboju bydła rogatego oraz owiec i kóz, dokonywanego pod nadzorem weterynaryjnym. W przeliczeniu na mięso wynosi to około 24 proc. produkcji mięsa z uboju dokonanego pod nadzorem. W stosunku zaś do ogólnej produkcji mięsa (wszystkie rodzaje mięsa oraz ubój domowy) przeznaczonego do spożycia w kraju, produkcja mięsa z uboju rytualnego stanowi 8.7 proc.

### Zakaz poszukiwań górniczych w Kieleckim

„Dziennik Ustaw R. P." z dnia 28-go listopada br. nr 81 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada br. o zakazie poszukiwań górniczych na pewnych obszarach w woj. kieleckim.

Rozporządzenie to zabrania prowadzenia poszukiwań górniczych na obszarze powiatu kieleckiego oraz położonych na prawym brzegu rzeki Kamiennej części powiatów iłżeckiego i opatowskiego.

Moc obowiązująca tego rozporządzenia zaczyna się po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia.

### Poprawa koniunktury w Austrii

Austriacki Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych stwierdza, że w październiku br. zaznaczyła się pewna poprawa w sytuacji gospodarczej w stosunku do miesiąca poprzedniego i drugiej połowy miesiąca sierpnia br. Wskaźnik produkcji żelaza surowego przekroczył najwyższy poziom z sierpnia br. jeszcze o 1 punkt. W październiku zaznaczył się również wzrost zamówień w przemyśle żelaznym, dzięki czemu huty zarówno w listopadzie jak i w grudniu będą dobrze zatrudnione.

Bardzo pomyślnie kształtowały się obroty handlu zagranicznego. Zarówno eksport jak i import osiągnęły pokaźną zwyżkę. Na rynku pieniężnym nastąpiło zupełne uspokojenie. Płynność znacznie się zwiększyła.

Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych w całej Austrii, wynosiła w listopadzie br. 243.000 osób, czyli o 40.000 osób mniej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku.




**CZWARTEK, 2. grudnia.**

**Kraków** 6.15 Audycja poranna; 11.15 Tańce i pieśni śląskie — poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa, o 12.20 dziennik południowy; 13 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 Lektura poobiednia: „Salomea" fragment z powieści „Polonez" Heleny Boguszewskiej czyta Irena Osuchowska; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Wędrówki muzyczne, audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławęskiej; 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria salonowego Rozgłośni Katowickiej; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Twórczość Artura Grottgera" odczyt wygł. Antoni Potocki; 17.15 Arie i pieśni w wyk. Steni Zawadzkiej (sopr.); 17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Recital fortepianowy Marii Bilińskiej-Riegerowej; 18.40 „Skrzynka techniczna" w opr. Leonarda Czupryka; 18.55 Program na dzień następny; 19 Teatr Wyobraźni: słuchowisko; 19.30 Koncert chóru Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Wacława Lachmana, solo Tadeusz Łnczaj (bas); 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Wieczór Adama Wrońskiego. Wyk. Mała Orkiestra PR. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Ludmiła Sretterówna (śpiew), Tadeusz Zygadło (skrz.); w przerwie o 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 „Dzisiejszy spirytualizm poetycki we Francji" szkic literacki Stanisława Miłaszewskiego; 22 Tr. z Warszawskiego Konserwatorium: koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

* * *

**Warszawa** 6.15 — 18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19 — 23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

**Lwów** 6.15 — 13.45 p Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.15 Płyty; 15.25 Wiadomości bieżące 15.30 — 18.10 p. Kraków; 18.10 „Podolscy osadnicy" — pogad.; 18.20 Płyty; 18.40 „Listy i programy" — dyr. Petry; 18.55 — 23 p Kraków; 23 „Z albumu speakera".

**Katowice** 6.15 — 13 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45 — 18.45 p. Kraków; 18.45 Lekcja języka polskiego; 19 — 23.30 p. Kraków.

**Łódź** 6.15 — 14 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 15 Jak spędzić święto. 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 — 18.40 p. Kraków; 18.40 Pogadanka prawnicza; 18.55 — 23.30 p. Kraków.

**PROGRAM ZAGRANICZNY**

**Wiedeń** 12 Koncert rozrywkowy; 19.25 „Podróż poetycko-muzyczna" aud. muz.; 20.45 Wesołe anegdoty; 21 Koncert symfoniczny z udz. Alfreda Caselli (fort.); 22.20 Koncert rozrywkowy.

**Rzym** 17.15 Koncert wymienny włosko-brazylijski; 21 „Mignon" — opera Thomasa, tr. z teatru w Bolonii.

**Londyn Reg.** 18 Aud. dla dzieci; 19 „The Kibohs of Kedgeree" — operettka Sterne'a; 21.15 Koncert symfoniczny z Queen's Hallu.

**Strasburg** 19 Utwory J. Straussa; 20.30 Pieśni francuskie; 21.30 Koncert; 22.30 „Służąca — panią" opera komiczna Pergolesego.

**Praga** 17.10 Pieśni rusińskie; 19.15 Koncert; 20.25 „Mała Floramey" — operetka Tiardowicza; 22.35 Aud. esperancka: Teatr Wyobraźni.

**Budapeszt** 19.45 Teatr wyobraźni; 21.15 Sonaty fortep. Beethovena w wyk. E. Dohnanyi'ego; 22.05 Muzyka jazzowa; 22.50 Muzyka lekka.

**Kopenhaga** 20.10 Koncert symfoniczny z udz. wiolonczelisty E. Feuermanna; 22.20 Kabaret duński.

**„KRAKÓW — OD DZIŚ — 10 KW"**

Zapowiedziane na listopad uruchomienie nowej 10-cio kilowatowej stacji nadawczej Polskiego Radia w Krakowie, zostało zrealizowane w dniu 1. XII. br. Powszechnym życzeniom społeczeństwa i prasy, stało się zadość i od 1. grudnia duchowa stolica Polski promieniować będzie mocą swych anten na Rzeczpospolitą i poza jej granice, niosąc tam polską wiedzę, polską sztukę i regionalne walory kulturalne; Bliższe szczegóły, dotyczące pracy i specyficznych walorów nowego nadajnika, podawać będzie Radio i prasa. Obserwacje w sprawie zasięgu i mocy, wzgl. innych zmian dotyczących nowej stacji, uprasza się kierować do Polskiego Radia w Krakowie, ul. Pędzichów Boczna 6.

**„OD BACHA DO DEBUSSY'EGO"**

**We czwartek dnia 2. grudnia br. o godz. 18.15 wystąpi w audycji wymiennej do Katowic i Łodzi, młoda i utalentowana pianistka, laureatka konkurs chopinowskiego Maria Bilińska-Riegerowa. Program rozpocznie przepiękne preludium chorałowe Bacha, po czym „Ballada" Brahmsa oraz dwa utwory Chopina. Na zakończenie odegrana zostanie „Suita" Debussy'ego.**

## „Salon ogólny"

„Salon ogólny"—w cudzysłowie. Stykowie zajmują reprezentatywne miejsce, a brak, wciąż brak młodego utalentowanego malarstwa, odciętego od nas chronicznym bojkotem, które społeczeństwo ja koś toleruje, pozbawiając się widoku aktualnej, żywej plastyki. Przyzna zapewne sam *Hrynkowski*, malarz o poziomie, że jego bez trudu przodujące trzy obrazy, czują się osamotnione w tym obcym gronie, rozumie to idący jego śladami *Orszulski*, a dotkliwie musi to chyba odczuć młody zdolny malarz *Borysowski*, którego obrazy zdradzają wręcz *załamowania* w rozwoju. Podobały się nam bardziej niektóre dawniejsze jego obrazy, w których ryzykował bragne'owskie łamanie formy na część oświetloną i ocienioną, stwarzając sobie tą drogą wyrazistą sieć kompozycyjną dla ładnych zieleni, żółtości i różów. Jego „Martwa natura" obecna nie tłumaczy zupełnie przesady czerni, a formy, łamane jakby tasakiem, zdradzają więcej nonszalancji, niż świadomej planowości. Kompletnie w inną stronę odbiego nieciekawy „Pejzaż zimowy z Łososiny", a kolorystycznie ładne i najczystsze „Kwiaty" powinne Borysowskiemu przy pomnieć jego malarską linię i — przynależność... *Mieczysław Oracki-Serwin* trzyma swój sentyment dla pejzażu zdala od przemyślanego impresjonizmu który w monetowskich i pissarrowskich przykładach podsunąłby mu niejedną szczęśliwą myśl choćby w jego np. „Kopach". Dużo rozpędu, zatrzymanego w połowie drogi, mają prace *Z. Karolaka*, Należą one do kategorii tych obrazów, które w połowiczności chcą zaznaczyć niepokój temperamentu... Obok ładnych fioletów i różowości, wyskok jasnej partii domu łamie jednolitość obrazu *F. Jaźwieckiego*. *Z. Kałuskiego* obrazy słabsze od pewnych dawnych, zachowanych w dobrej pamięci. „Wnętrze" ma zupełnie niezdecydowane plany, a dół tonie w pełzliwych, zatartych bronzach. W portretach, względy na podobieństwo, nie dają mu się pogodzić z ambicjami kolorystycznymi.

*Mała Berezowska* żurnalowy i karykaturalny element wprowadza w zgrabną tkankę swoich akwarel, niejednolitych przeto i zezujących w stronę „niedyskretnych półsłówek i sytuacji".

A teraz mały odskok ku egzotyce. Rodzinę *Styków* reprezentują *Tadeusz i Adam*, Styka Kameralny i Styka Afrykański. Pierwszy ukazuje uśmiechnięte ząbki damy, drugi zaś tropikalną scenę miłosną, która wystawiona w swojej ojczyźnie na Saharze, dałaby właściwy efekt. Lulzie z jako takim smakiem, nie mają już dziś zrozumienia dla bombonierek z takimi malunkami. Niech sobie to nareszcie uświadomią reprezentatywne salony ogólne.

*St. Norblina* „Portret Pani", to też taka brązowa uroda, wyłoniona z próżni. Dookoła popiersia jest bowiem całkiem pusto. Te spirytystyczne nieco efekty wywodzą się jeszcze z Monachium. Reynoldsowski rzut purpurowej damy na romantyczne tło pejzażu powtarza po swojemu i w swoich granicach *Bol. Barbacki*.

*Ludwik Leszko* używa zamiast normalnego świa tła — kolorowych latarń którymi iluminuje swoje porty, mosty i „wjazdy do Istambułu". Najtypowsze kolorkowanie, zamiast barwy.

Kilka dobrych rysunków i akwarel wystawia *Książek*.

*Prof. J. Mehoffer* przypomina nam swoje dawne motywy ogrodowe z płonącymi różami na tle zieleni (czerwień i zieleń, zieleń i czerwień...). *A.* Terlecki wprowadza jedyny różowo-niebieski dwu ton w tatrzański swój motyw, a *M. Filipkiewicz* daje pejzaż podhalański, gdzie ciemne sylwety drzew, wyzute z koloru, czysto graficznie przeciwstawiają się dalszemu jasnemu planowi.

Prace *Z. Stryjeńskiej* posiadają już u nas dawno ustaloną pozycję, a obecnie wystawione jej tempery nawiązują tematowo do ulubionego jej nastroju prasłowiańskiego uroczyska i do tęczowości barwy.

Zdecydowaną i jasno rozbudowaną formę ma „Akt" rzeźbiarza *Gawlika*. H. W.

**Paryż 1. 12. (A) Stały komitet międzynarodowej organizacji b. kombatantów zakończył obrady, uchwalając rezolucję, wzywającą do zaniechania wyścigu zbrojeń. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w Londynie z końcem maja.**

# KRONIKA

**GRUDZIEN**
**2**
**CZWARTEK**

Wschód słońca 7 g 01 m

Zachód słońca 15 g 25 m

28 Kislew 5698

## Znany pisarz włoski w Krakowie

Dnia 3 grudnia przybędzie do Krakowa p. Massimo Bontempelli, członek Król. Akademii Ital. skiej. Ten ceniony pisarz, znany ze swych poezji, dzieł dramatycznych i muzycznych, wygłosi w sali Instytutu Kultury Italskiej (Sławkowska 12), zajmujący odczyt na temat „Fermenty literackie XX wieku“. Początek o godz. 19-tej.

## Uruchomienie nowej stacji nadawczej w Krakowie

Zapowiedziane na listopad uruchomienie nowej 10-cio kilowatowej stacji nadawczej Polskiego Radia w Krakowie zostało zrealizowane w dniu 1 grudnia. Bliższe szczegóły, dotyczące pracy i specyficznych walorów nowego nadajnika, podawać będzie radio i prasa. Obserwacje w sprawie zasięgu i mocy względnie innych zmian dotyczących nowej stacji uprasza się kierować do Polskiego Radia w Krakowie ul. Pędzichów Boczna 6.

## Likwidacja moratorium hipotecznego przez listy zastawne

Według wiadomości uzyskanych przez Związek Wierzycieli Województwa Krakowskiego, projekt likwidacji moratorium hipotecznego uzgadniany jest obecnie przez Ministerstwo Skarbu z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Według tego projektu spłata zobowiązań hipotecznych ma nastąpić za pomocą listów zastawnych istniejących, względnie nowo założyć się mających miejskich towarzystw kredytowych. Od nośna ustawa ma ustalić kurs, po którym wierzyciele zobowiązani byliby przyjmować powyższe listy zastawne. Kurs ten ma być wypośrodkowany jako przeciętna między obecnym kursem giełdowym, a wartością minimalną listów zastawnych.

Jedynie w wyjątkowych wypadkach wierzyciel mógłby zwrócić się do sądu o zwolnienie go od obowiązku przyjęcia spłaty wierzytelności w listach zastawnych, w którym to wypadku sąd ustali sposób spłaty odnośnej wierzytelności. Celem uruchomienia aparatu konwersyjnego, obecne moratorium ma być przedłużone do połowy roku 1938.

Projekt powyższy grozi wierzycielom hipotecznym dalszą stratą około 40 proc. ich wierzytelności.

Celem przeciwstawienia się powyższemu projektowi, zwołuje Związek Wierzycieli Województwa Krakowskiego w Krakowie na środę, dnia 8 grudnia zebranie wierzycieli hipotecznych, które odbędzie się w lokalu własnym Związku w Krakowie, Rynek Główny 33, o godz. 11-tej przedp.

## Oświetlenie ulic w Krakowie

W ostatnich dniach uruchomiła Elektrownia miejska w Krakowie oświetlenie publiczne na następujących ulicach: Barskiej, Parkowej, Halczyna, B. Głowackiego. Okopy, Rzeczysko i Czyżówka. Łącznie zainstalowano 42 lampy na trasie o długości 1580 m.

## Pod znakiem tragicznych wypadków

W ciągu ubiegłej doby zanotowano w Krakowie kilka tragicznych wypadków. I tak przejeżdżająca Rynkiem Głównym taksówka potrąciła 80-letnią Marię Kolano, która upadając na bruk doznała kontuzji głowy i nogi. Biorąc pod uwagę podeszły wiek ofiary wypadku, sprawa może mieć poważne konsekwencje.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Tynieckiej 44, gdzie pozostawiony bez opieki 4-letni Zdzisław Dyrdek bawił się obok pieca i otworzył drzwiczki. Z pieca wypadły rozżarzone węgle, które chłopca dotkliwie poparzyły.

# Świadek pobity w celi więziennej — obrońca ukarany grzywną w sądzie

Dwudniowy proces o zabójstwo toczy się obecnie przed krakowskim sądem przysięgłych. Ławę oskarżonych zajmują dwaj wyrobnicy z pod Krakowa a to 27-letni Bronisław Dzido i 27-letni Stanisław Turcza. Oskarżeni należeli do szajki, która od dłuższego czasu grasowała w okolicy Krakowa, dopuszczając się licznych kradzieży.

Krytycznej nocy złodzieje zostali spłoszeni w czasie kradzieży a wracając napotkali na Józefa Gawędę, który zastąpił im drogę. Na polecenie Turczy kolega jego Dzido strzelił do Gawędy, trafiając go w głowę w następstwie czego Gawęda zmarł.

Wczorajsza rozprawa obfitowała w kilka ciekawych momentów. W czasie zeznań świadka Tomasza Stefanika, który należał również do tej szajki złodziejskiej wyszedł na jaw sensacyjny moment. Oto Stefanik, przebywający obecnie w więzieniu, został przez swych współtowarzyszy w celi więziennej dotkliwie pobity. Stało się to dlatego, że Stefanik nie chciał zgodzić się na cofnięcie obciążających zeznań. Na zarządzenie prokuratora dr. Gajewskiego, po rozprawie przeniesiono Stefanika do innej celi.

Do incydentu doszło również z obrońcą dr Pleszowskim, który w czasie przerwy opuścił budynek sądowy i nie stawił się na czas. Sąd zasądził obrońcę na zapłatę grzywny w wysokości 100 zł. za naruszenie powagi sądu. Wyrok w tej sprawie spodziewany jest w ciągu dnia dzisiejszego.

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr. Bartynowski. Oskarża prokurator dr. Gajewski. Powództwo wnosi adw. dr. Lipschütz.

Wreszcie obok Poczty Głównej napadł jakiś osobnik na przechodzącego 44-letniego Stefana Sierdowskiego, którego uderzył nożem w prawą łopatkę. Rannego opatrzono na stacji Pogotowia Ratunkowego.

## Wyrok w procesie przeciw „Hajntowi“

Wczoraj w południe w krakowskim sądzie został ogłoszony wyrok w procesie redaktora odpowiedzialnego „Hajntu“ p. J. J. Ledermana. Jak wiadomo, skargę wniósł dr Arie Altmann z Palestyny, dopatrując się zniesławienia w notatce o anonimach, jakie otrzymał dyrektor Urzędu Palestyńskiego w Warszawie.

Sędzia drł Bobilewicz zasądził p. Ledermana na 100 zł. grzywny, za niedopatrzenie przepisów prasowych.

## Bandyci strzelali do policji

Patrolujący w nocy szosę radomską policjanci Piotrowski i Piekoń, zauważyli trzech podejrzanych mężczyzn i zawezwali ich do zatrzymania się.

Zawezwani rzucili się do ucieczki, strzelając do policjantów z rewolwerów. Po dłuższym pościgu, policjanci zdolali ująć uciekających.

Okazało się, że są to znani i poszukiwani przez policję bandyci z okolicy Radomia: bracia Stanisław i Franciszek Wójcikowie, oraz Leon Ossuch. Aresztowanych bandytów odstawiono do więzienia radomskiego.

## *Krakowska Orkiestra Symfoniczna*

Ponieważ publiczność interesująca się muzyką symfoniczną jest zdezorientowana nową nazwą zespołu, wobec dotychczasowej nazwy „Filharmonia Krakowska“, dlatego zarząd Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej (K. O. S.) wyjaśnia, że zespół tejże Orkiestry składa się w całości z dotychczasowych członków Filharmonii Krakowskiej, która ze względów organizacyjnych zawiesiła czasowo w dotychczasowej formie swą działalność. Organizacja obecna oparta jest na kontraktach zawartych z Zrządem m. Krakowa, z obowiązkiem członków orkiestry brania udziału w ilustracji muzycznej dramatu, w operze i koncertach symfonicznych. W granicach kontraktów podlega K. O. S. subkomisji muzycznej (komisji teatralnej) przy Zarządzie m. Krakowa, a poza tym K. O. S. ma swój własny Zarząd, w skład którego wchodzą: prof. dr Z. Jachimecki, dyr. E. Bujański, dyr. B. Winiarz, prof. Wallek-Walewski i prof. Ormicki. Z grona krakowskich muzyków: A. Frohlik, F. Gemrot, Fr. Nierychło. Fr. Piszczek, Fr. Schaefer, J. Skawiński i O. Teutsch. — Prezesem jest dotychczasowy prezes Filharmonii Krakowskiej dyr. Wł. Żychowicz, sekretarzem p. Krzemiński. Siedziba K. O. S. mieści się w budynku teatru im. J. Słowackiego, Nr telef. 130-48

Krakowska Orkiestra Symfoniczna, przy wydatnej subwencji Polskiego Radia wystąpiła już z dwoma koncertami, transmitowanymi przez polskie rozgłośnie, a to w październiku br. pod dyr. W. Bierdiajewa i w listopadzie br. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. Następne koncerty odbędą się 2 stycznia, 13 lutego i 27 marca 1938 r.

——<>——



## Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 1. 12. Przenica 80% ziarn. szklista 31.00 — 31.25, jednolita (dworska) czerw 28.50 — 28.75, biała 28.50 — 28.75, zbierana (targowa) 27.50 — 27.75, żyto jednolite (dworskie) 24.00 — 24.25, zbierane (targowe) 23.25 — 23.75, owies jednolity (dworski) 22.00 — 22.50, zbierany (targowy) 20.25 — 20.50 zadeszczony 19.25 — 19.50, jęczmień jednolity (dworski) 20.75 — 22.25, przemiałowy 18.75 — 19.25, pastewny 18.25 — 18.50, mąka pszenna 0.30% 45.50 — 47.—, 0.50% 44.00 — 44.50 0,65% 40,50 — 41.50, pastewna 17.50 — 18.—, razowa 33.00 — 34.—, mąka żytnia z okr. krakowskiego 0.50% 34.25 — 34.50 0 65% 33.25 — 33.50, razowa 27.25 — 27.50, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 34.50 — 35.—, 0.65% 33.50 — 34.—

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 1. 12. Ceny transakcyjne: owies pierwszy standart 75 ton 21.35, 40 ton 21.30, 35 tton 21.25, ceny orient: jęczmień browarowy bez zmiany — ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 300, pszenicy 86, jęczm. 180, owsa 260.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 1. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 107.50, Węgiel 24.88 — 25 — 24.88, Lilpop 53.50, Starachowice 30.25 Tendencja niejednolita

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna I em 73.75, 3% premiowa poż. inwestycyjna II em 72.75 5% poż. konwersyjna 62.75, 5% poż. konwersyjna kolejowa 61.—, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 40.—, 4% poż. konsolidacyjna grube 61.25 — 61.50 drobne 60 — 60.25, 4½% poż. wewnętrzna grube 57.25 — 57.88, drobne 57.25 — 57.50 Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.60, Holandia 293.20, Kopenhaga 117.55, Londyn 26.34, Nowy Jork czek 5.27¼. Nowy Jork telegraficzny 5.27 5/8, Paryż 17.93, Praga 18.58, Sztokholm 135.75, Szwajcaria 121.85. Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 1. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.69, Londyn 21.60¼, Nowy Jork 4.32¾, Bruksela 73.56, Mediolan 22.75, Amsterdam 240.35 Berlin 174.40, Sztokholm 111.35, Oslo 108.55, Kopenhaga 96.45, Praga 15.22, Białogród 10.— Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.56, Japonia 126.—. Tendencja niejednolita.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 69.—, w Paryżu Fr. fr. 2250.—, przy tendencji niejednolitej

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 1. 12. Kursy zamknięcia: 8% po. Dillonowska 54.— 7% poż Stabilizacyjna 69.50, 7% poż. m Warszawy 52.50, 7% poż. Śląska 52.50. Tendencja mocna.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 1. 12. Cynk 15 15/16 — 16, 16 1/8 — 3/16, cyna 191¾ — 192, 191 — ¼, straits 196½, ołów 16¼ — 3/8, 16 3/8 — 7/16, miedź 40 3/8 — 7/16, 40 3/8 — ½, elektrolit 44 — 46, złoto 140½.

——<>——

## „Haawara-Mark“

*Nowy rodzaj marek niemieckich.*

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa gospodarstwa wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu utworzonym został w Niemczech nowy typ marki, t. zw. „Haawara“ od hebrajskiego określenia „transfer“. Chodzi w tym wypadku o sumy, złożone przez emigrantów do Palestyny, którzy pozostawili w kraju krewnych, znajomych i t. p. będących na utrzymaniu tych emigrantów, wzgl. wobec których emigranci mieli i mają obowiązek moralny świadczeń pieniężnych. Dotąd sumy odnośne użyte być mogły wyłącznie na finansowanie eksportu niemieckiego. Wyłom obecnie uczyniony został w tym kierunku, że wspomniani emigranci mający odpowiednie zobowiązania moralne dysponować będą mogli miesięcznie kwotą do 200 RM-Haawara na rzecz jednej osoby, wzgl. jednej rodziny jako zapomogę, wzgl. jako koszty utrzymania, etc., Tym nowym rodzajem Marki dysponować będą mogli i mieszkający Żydzi emigranci, a to nawet na cele dobroczynne żydowskie, na upominki, dary etc., ale tylko do wysokości 200 RM. miesięcznie.

# Marszałkowie Sejmu i Senatu
## uznają konieczność niezawisłości prasy

Warszawa, 1. 12. (Sin). Delegacja Związku Dziennikarzy była dziś przyjęta przez pp. marszałków Sejmu i Senatu. Delegacja przedstawiła stanowisko Związku Dziennikarzy w sprawie służby sprawozdawczej na terenie izb ustawodawczych.

W odpowiedzi panowie marszałkowie powołali się na swoje oświadczenie, w którym stwierdzili, że oceniają należycie znaczenie prasy w życiu publicznym i uznają konieczność zarówno jej **niezawisłości jak i zapewnienia prawa swobodnej, ale i rzeczowej krytyki, która, o ile chodzi o służbę sprawozdawczą w parlamencie,** powinna być połączona z obowiązkiem obiektywnego informowania opinii publicznej.

Do powyższego oświadczenia marszałkowie dodali, że w ciągu ich urzędowania nie było zatargu między izbami ustawodawczymi a dziennikarzami i ich organizacjami. Wystąpienie podczas poprzedniej sesji przeciwko jednemu z wydawnictw (I. K. C.) nie zmienia stosunku marszałków izb do stanu dziennikarskiego jako całości.

Panowie marszałkowie potwierdzili dotychczasowe uprawnienia klubu sprawozdawców parlamentarnych i oświadczyli, że wszyscy jego członkowie korzystać będą z ułatwień, opartych na dotychczasowej praktyce i tradycji.

Z uwagi na to, że Związek Dziennikarzy i Syndykat warszawski mają swą siedzibę w gmachu Sejmu, marszałek stwierdził, że członkowie Związku Dziennikarzy mają swobodny dostęp do lokalu w sprawach organizacyjnych.

# Protest robotników łódzkich przeciw propagandzie antysemickiej

**Łódź, 1. 12.** (G) Pod przewodnictwem b. posła Szczerkowskiego odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego klasowego związku włókniarzy z udziałem delegatów z rozmaitych miast Polski. Między różnymi uchwałami, przyjęta została uchwała

**przeciwko propagandzie antysemickiej,**

która brzmi następująco:

Zarząd główny klasowego związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego stwierdza, że wszelki ucisk narodowościowy i wszelka agitacja nacjonalistyczna i antysemicka, zmierzająca do **naruszenia równości** obywateli oraz do ich uprawnień i prześladowania z powodu pochodzenia, narodowości i wyznania jest

**sprzeczna z podstawami etyki ludzkiej w ogóle**

i podstawą etyki ruchu robotniczego w szczególności.

Ruch robotniczy stawia sobie za cel plan wyzwolenia wszystkich ludzi pracy, to też zebrani

**potępiają szowinizm narodowy i antysemityzm**

jak i wszelki gwałt, dokonany na ludności innego pochodzenia. Zebrani protestują przeciwko

**ghettu ławkowemu na wyższych uczelniach w Polsce**

i domagają się położenia kresu

**rozwydrzonej nagonce antysemickiej,**

uprawianej przez obóz narodowy i młodzież oenerowską. Zebrani domagają się energicznej akcji ze strony władz państwowych w celu niedopuszczenia do powtórzenia się haniebnych napadów na pochody robotnicze i na młodzież robotniczą, idącą w jednych szeregach z oddziałami armii polskiej.

# Przewód sądowy w procesie Starzyński-Studnicki -- zamknięty

**Warszawa, 1. 12.** (Sin.) W dalszym ciągu procesu o zniesławienie prezydenta Starzyńskiego, zgłoszono szereg nowych wniosków dowodowych.

Na początku rozprawy przewodniczący oświadcza, że mający być przymusowo sprowadzony z Siedlec świadek Friedman nie może się stawić, z powodu rekonwalescencji po chorobie. Prokurator domaga się wobec tego skreślenia Friedmana z listy świadków, ponieważ Friedman tak samo jak i inni świadkowie w sprawie drożdżowni ma zeznawać o „plotkach". Adwokaci Woźniakowski i Zieliński podkreślili, że zeznania Fiedmana mają bardzo istotne znaczenie, a w interesie oskarżenia leży całkowite wyjaśnienie sprawy. Pożądane byłoby również wezwanie na świadka młodego Bienentala.

Adw. Woźniakowski ,na pytanie przewodniczącego czy to są już wszystkie wnioski uzupełniające, prosi o zarządzenie przerwy z powodu nieobecności adw. Szumańskiego. Po przerwie adw. Woźniakowski prosi o powtórne przesłuchanie szeregu świadków i o powołanie na świadka generała Szpakowskiego. Obrońca motywuje to tym, że wyjaśnienia złożone przez prez. Starzyńskiego wymagają dodatkowego przesłuchania tych świadków. Wszystkie wnioski obrony zostały odrzucone, po czym przewód sądowy został zamknięty i rozpoczęły się przemówienia stron.

## KRONIKA SLĄSKA I ZAGŁĘBIA

Sosnowiec 1. 12. (K) Jak już w swoim czasie donieśliśmy, Żydowskie Gimnazjum Koedukacyjne w Sosnowcu zanotowało w tym roku rekordową ilość wpisów nowych uczniów. Nie wszyscy jednak, z powodu braku miejsca w klasach, zostali przyjęci i około 150 dzieci musiało zrezygnować z nauki w tej szkole. Jak się obecnie dowiadujemy, dyrekcja gimnazjum przystąpiła do budowy własnego gmachu szkolnego. Zebrany już został pewien kapitał, który umożliwi podjęcie prac wstępnych.

Będzin, 1. 12. (K) Apel prezesa Fürstenberga na bankiecie, wydanym ku czci prez. Ben-Cwi i Dr Schipera o zdwojenie ofiar na rzecz Keren Hajesod i jego pierwsza hojna ofiara, odbiły się głośnym echem w społeczeństwie żydowskim w Zagłębiu Dąbrowskim. Zainaugurowana akcja tegoroczna dała już w pierwszym dniu pokaźne rezultaty, i należy przypuszczać, że zbiórka tegoroczna pobije rekord wszystkich dotychczasowych. Akcją kieruje wysłannik centrali p. Bram.

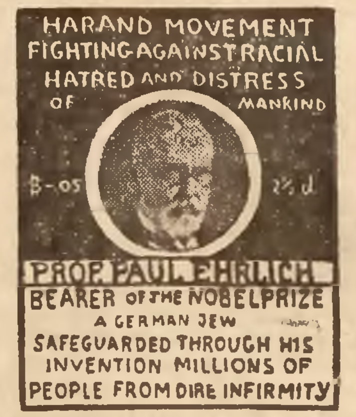
Katowice, 1. 12. (K) Dziś rano zmarła trzecia ofiara tragicznej katastrofy na terenie huty „Pokój", Paweł Morawiec, wskutek odniesionych poparzeń w czasie eksplozji zbiornika. W szpitalu znajduje się jeszcze 5 rannych. Stan jednego jest b. groźny.

Katowice, 1. 12. (K) Sąd Okręgowy w Chorzowie rozpatrywał w dniu dzisiejszym cały szereg spraw o wykroczenia dewizowe. W wyniku rozpraw 7-u obywateli niemieckich skazanych zostało od 6 do 8 miesięcy więzienia.

Katowice, 1. 12. (K) Jutro przyjeżdża do Katowic wycieczka przemysłowców węgierskich z ministrem skarbu, Budem na czele. Po powitaniu na dworcu, goście udadzą się na śniadanie do honorowego konsula węgierskiego a w godzinach popołudniowych zwiedzą większe obiekty przemysłowe na Śląsku.

# Godna odpowiedź na wystawę monachijską







*W odpowiedzi na wystawę monachijską p. n. „Żyd wieczny tułacz", której zadaniem jest zohydzenie żydostwa, znana wiedeńska bojowniczka o prawdę i sprawiedliwość, pani Irena Harand zainicjowała wydanie specjalnych znaczków, obrazujących wiekopomne zasługi Żydów dla ludzkości. Znaczki wydane zostały w trzech językach. Reprodukujemy powyżej znaczek wydany ku czci Pawła Ehrlicha.*

# Proces chrzanowski

Chrzanów, 1. 12. Dzisiejsza rozprawa o olbrzymie nadużycia w Towarzystwie Zaliczkowym w Chrzanowie trwała wyjątkowo do godz. 1 w południe i nie przyniosła żadnych sensacyj. Świadkowie dziś przesłuchani przedstawiali szczegóły oszukańczych manipulacyj, których dopuszczali się dyrektorzy spółdzielni. I tak, brano od dłużników nowe weksle, nie wydawano jednak starych. Zeznania świadka Wartalskiego rzuciły charakterystyczne światło na kontakt osk. Kosowskiego z Grzelewskim. Gdy Wartalski zwrócił uwagę, że Kosowski w zawrotnym tempie buduje dom i rzuca pieniędzmi na prawo i lewo, Grzelewski zagadnięty na temat, oświadczył, że są to pieniądze otrzymane przez Kosowskiego od krewnych w Ameryce.

Rozprawa budzi w dalszym ciągu niesłabnące zainteresowanie.

—<>—

# Z klubu inteligencji żydowskiej

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Łódź, 1. 12.** (G) W sobotę w Klubie Inteligencji żydowskiej odbędzie się referat Borucha Zuckermana, wiceprzewodniczącego Komitetu Akcyjnego Organizacji Syjonistycznej na temat „żydowski ruch robotniczy w Ameryce",

# Pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu

Warszawa, 1. 12. PAT. Dziś przed południem rozpoczęło się pierwsze w bieżącej sesji budżetowej plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone sprawie wyboru komisyj oraz pierwszemu czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1938/39 i szeregu rządowych projektów ustaw.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, marszałek Senatu Al. Prystor, prezes N. I. K. gen. dr J. Krzemieński, podsekretarz stanu i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 11 min. 15 marszałek Car powitany przez izbę oklaskami zajął fotel prezydialny, odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji zwyczajnej Sejmu, po czym otworzył posiedzenie.

Marszałek zakomunikował, że rząd wnosi o podjęcie dalszych prac nad ustępującymi projektami ustaw, złożonymi na poprzedniej sesji zwyczajnej 1936/37:

1) O nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową,
2) w sprawie organizacji więziennictwa,
3) prawo o ustroju adwokatury,
4) o zmianach w postępowaniu karnym,
5) w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 czerwca 1927 r. o ochronie lasów nie stanowiących własności państwa,
6) o budowie i utrzymaniu dróg publicznych.

Następnie marszałek zakomunikował o wygaśnięciu szeregu ustaw wobec nie zgłoszenia żądań podjęcia przez Sejm dalszej pracy nad nimi.

Następnie izba przystąpiła do wyboru komisyj sejmowych. Ponieważ ze strony izby nie wpłynęły żadne propozycje co do zmian w składzie personalnym poszczególnych komisyj, zaproponowanym przez marszałka, p. marszałek Car oświadczył, że zgodnie z regulaminem uważa, że izba wybrała komisje w składzie zaproponowanym przez niego.

Po przemówieniu pana ministra Kwiatkowskiego, które izba hucznie oklaskiwała, marszałek zaproponował odroczenie dyskusji do dnia jutrzejszego. Propozycję tę przyjęto. Marszałek wezwał członków wszystkich komisyj, wybranych na posiedzeniu dzisiejszym, aby zgłosili się jutro przed posiedzeniem celem ukonstytuowania się. Następnie marszałek odroczył posiedzenie do jutra do godziny 10.30.

# Wspólny front chrześcijańsko-żydowski do walki z antysemityzmem

Waszyngton, 1. 12. (ŻAT). W zakończonej w dniu wczorajszym nadzwyczajnej sesji Kongresu żydostwa amerykańskiego brało udział 700 delegatów ze wszystkich stanów.

Sesja uchwaliła rezolucję w sprawie
**połączonego frontu chrześcijańsko-żydowskiego do walki z antysemityzmem.**

Rezolucja wzywa władze Światowego Kongresu Żydowskiego do wszczęcia akcji celem
**skłonienia Ligi Narodów do zapobieżenia dalszym posunięciom antyżydowskim**
i do obrony praw Żydów.

Rezolucja domaga się również
**udostępnienia Palestyny dla możliwie największej imigracji żydowskiej.**

Sesję powitał m. in. senator Capper, który podkreślił doniosłość współpracy chrześcijańsko-żydowskiej w walce z antysemityzmem i żywiołami antydemokratycznymi.

# Interpelacje palestyńskie w Izbie Gmin

Londyn, 1. 12. (ŻAT) Komunistyczny poseł Gallacher interpelował dziś ministra spraw zagranicznych, czy rząd prowadzi już rokowania z sąsiadującymi z Palestyną państwami arabskimi w sprawie realizacji planu podziału Palestyny, jeżeli zaś tak, jakie jest stanowisko tych państw.

W odpowiedzi podsekretarz stanu lord Cranborne oświadczył, że jako władza mandatowa Palestyny Anglia jest odpowiedzialną tylko wobec Ligi Narodów nie zaś w stosunku do jakiegokolwiek poszczególnego państwa. Sąsiadujące z Palestyną kraje — jak zresztą inne państwa mające specjalne zainteresowanie sprawami Bliskiego Wschodu — są ściśle informowane o sprawach dotyczących Palestyny.

Gallacher pragnie z kolei wiedzieć czy jest prawdą, że państwa arabskie mają zastrzeżenia co do planu podziału i czy plan ten nie spowoduje, że Żydzi — w razie realizacji planu — znajdą się w sytuacji niemożliwej wtłoczeni do wąskiego pasma, otoczonego wrogimi narodami.

W odpowiedzi lord Canborne oświadczył, że sprawa ta nie należy do rokowań między rządem brytyjskim a poszczególnymi krajami, lecz tylko między Anglią a Ligą Narodów..

Gallacher pyta wreszcie, czy nie jest możliwe, ażeby rząd postępował zgodnie z wymaganiami mandatu nie zaś w sposób, który nie będzie korzystny tak dla Żydów jak i dla Arabów. Pytanie to pozostało bez odpowiedzi. Konserwatysta de Chair pyta, czy nie ma już nadziei, że plan podziału będzie zaniechany na rzecz mandatu. Lord Cramborne: Jest to pytanie raczej trudne.

# Wstrzymanie akcji bojkotowej i ławkowej proklamuje młodzież wszechpolska

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Lwów, 1. 12. (B) Dziś miano wznowić na Akademii Handlu Zagranicznego zawieszone onegdaj na 2 dni wykłady, jednak rektor wydał zarządzenie, mocą którego wykłady znowu zostały zawieszone aż do odwołania.

Na politechnice wznowiono dziś wykłady. Młodzież wszechpolska wywiesiła transparent z napisem „5-ty dzień bez Żydów" i zablokowała wejście, nie wpuszczając studentów żydowskich do uczelni. O godzinie 12 odbył się za zezwoleniem rektoratu wiec młodzieży wszechpolskiej w gmachu Politechniki. Wiec miał przebieg spokojny i brali w nim udział przedstawiciele rektoratu.

W wyniku dyskusji uchwalono na razie *wstrzymać akcję bojkotową oraz ławkową* i czekać na to jak w praktyce wyglądać będzie ostatnie zarządzenie rektora.

## Apel 202 profesorów amerykańskich

Nowy Jork, 1. 12. (ŻAT). Międzynarodowa liga swobód akademickich ogłosiła list otwarty, podpisany przez 202 profesorów 64 uniwersytetów amerykańskich, apelujący do kolegów polskich o przeciwstawienie się systemowi ghetta ławkowego, jako obcemu duchowi swobód akademickich.

## 70-ta rocznica urodzin P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 1. 12. PAT. Dziś w 70-tą rocznicę urodzin Pana Prezydenta R. P. ks. arcybiskup Gall odprawił uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana.

Na nabożeństwie obecni byli: p. premier gen. Sławoj-Składkowski, pp. marszałkowie Senatu i Sejmu, członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. dr Jakub Krzemieński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr Hełczyński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, podsekretarze stanu, generalicja, członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta R. P. oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Warszawa, 1. 12. PAT. Dziś o godz. 13 Pan Prezydent R. P. przyjął marszałka Edwarda Śmigłego Rydza, który złożył mu życzenia z okazji 70 rocznicy urodzin.

Warszawa, 1. 12. (A) W związku z 70-rocznicą urodzin Pana Prezydenta, Związek Rabinów wysłał depeszę gratulacyjną w imieniu duchowieństwa żydowskiego w Polsce.

## 800 certyfikatów dla Polski

**Warszawska, 1. 12. (A). Centralny Urząd Palestyński otrzymał dziś wiadomość z Palestyny, że w najbliższych dniach przybędą certyfikaty z szedulu październik — marzec. Z ogólnej liczby 1600 certyfikatów, Polska otrzyma 800.**

**Dziś wyjechała z Warszawy grupa 100 emigrantów żydowskich do Urugwaju. W najbliższym czasie wyjedzie do Urugwaju grupa złożona ze 170 emigrantów żydowskich.**

## Etat gmin żydowskich

**Warszawa, 1. 12. (A). W wykonaniu uchwał ostatniego zjazdu gmin żydowskich w Warszawie, sen. Trockenheim interweniował w ministerstwie W. R. i O. P. w sprawie prolongowania obecnego systemu wymiaru składki gminnej na jeszcze 3 lata. W ministerstwie odpowiedziano mu jednak, że obecny system może być przedłużony tylko na jeden rok, gdyż od przyszłego roku ma definitywnie wejść w życie nowa ustawa, według której etat gminny będzie wynosił 10 procent podatku dochodowego.**

## Szybki rewanż gen. Franco dla Japonii

**Tokio, 1. 12. PAT. Dziennik „Asahi" wyraża nadzieję, iż gen. Franco uzna w najbliższej przyszłości Mandżukuo, by w ten sposób odpowiedzieć na fakt uznania swego rządu przez Tokio. Rząd tokijski postanowił mianować swym charge d'affaires w Salamanka obecnego sekretarza poselstwa japońskiego w Pradze Takaoka.**

## Daleko jeszcze do końca wojny gospodarczej irlandzko-angielskiej

Londyn, 1. 12. PAT. Koła urzędowe nie przywiązują żadnego znaczenia do informacyj niektórych dzienników, jakby Anglia i Irlandia zawrzeć miały niebawem układ handlowy, kładąc w ten sposób kres stanowi wojny gospodarczej, trwającemu faktycznie między dwoma krajami od 1932 r. Rokowania, które wywołały tę pogłoskę, nie mają bynajmniej na celu zawarcia układu ogólnego, lecz po prostu odnowienie traktatu znanego pod nazwą „paktu węglowego", którego moc obowiązująca wygasa niebawem.

## 21 marynarzy poniosło śmierć w płomieniach

Assoncion (Paragwaj) 1. 12. PAT. Na pokładzie dwóch statków cystern, które przybyły z ładunkiem benzyny z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar. Z powodu wybuchu i w płomieniach zginęło 21 marynarzy. 10 członków załogi odniosło ciężkie rany i poparzenia.

# Prześladowania Żydów sprzeczne z zasadami chrześcijaństwa

Paryż, 1. 12. (ŻAT). Na wiecu zwołanym przez komitet obrony praw Izraelitów w Europie środkowej i wschodniej przemawiał m. in. gen. Bristeaux Demmillet, który omówił sytuację Żydów w Europie środkowej i wschodniej i wskazał na konieczność udostępnienia Żydom zawodów rolniczych we Francji i w posiadłościach kolonialnych Francji.

Pastor dr Boegner (głowa kościoła protestanckiego we Francji) omówił sytuację Żydów w Niemczech, Polsce i Rumunii, podkreślając, **że prześladowania Żydów sprzeczne są z zasadami chrześcijaństwa.**

# Program pobytu min. Delbosa w Polsce

Warszawa, 1. 12. PAT. Dnia 3 bm. przybywa do Warszawy z oficjalną wizytą francuski minister spraw zagr. p. Yvon Delbos.

Program 4-o dniowego pobytu min. Delbosa w Polsce przewiduje audiencję u Pana Prezydenta R. P., wizyty u P. Marszałka Śmigłego Rydza, p. premiera i p. ministra spraw zagr. oraz szereg oficjalnych przyjęć.

P. min. Delbos złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a w zakończeniu swego pobytu uda się do Krakowa, gdzie odbędzie się uroczystość złożenia wieńca u sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

P. min. Delbosowi towarzyszą: dyrektor gabinetu minister pełnomocny p. Charles Rochat i zastępca szefa gabinetu p. Armand Berard.

# Belgia nie dopuści do kwestionowania nietykalności swych kolonii

Bruksela, 1. 12. (R) Agencja Belga komunikuje: Koła oficjalne sceptycznie traktują doniesienia niektórych dzienników odnośnie projektowanych rzekomo rozwiązań zagadnienia kolonialnego. Niemieckie postulaty kolonialne miały dotychczas na względzie zwrot dawnych posiadłości Rzeszy, co dotyczy w pierwszym rzędzie mocarstw, którym powierzono mandaty nad koloniami niemieckim.

Z drugiej strony przypominają, że min. Goebbels określił kilka miesięcy temu doniesienia kursujące na temat postulatów niemieckich co do Kongo jako „głupie". Z wielokrotnych oświadczeń rządu belgijskiego wynika, że Belgia nigdy nie dopuści do

*zakwestionowania nietykalności swych kolonii lub suwerenności nad Kongo.*

Wskazują poza tym, iż angielskie koła oficjalne przypominają na podstawie analogicznych oświadczeń ministrów angielskich w parlamencie, iż odrzucają bez dyskusji wszelkie rozważanie, które miałoby nastąpić ze szkodą jakiegokolwiek kraju.

# *Burzliwe posiedzenie węgierskiej izby posłów*

Budapeszt, 1. 12. (T). Na dzisiejszym posiedzeniu izby posłów doszło do nadzwyczaj ostrej wymiany słów między przewódcą partii drobnych rolników posłem Eckhardtem i ministrem oświaty Homanem. W trakcie gdy min. Homan odpowiadał na interpelację jednego z posłów w sprawie skrajnej agitacji wśród młodzieży akademickiej i gimnazjalnej, na sali parlamentu powstało wielkie podniecenie z powodu uwag, robionych przez posłów socjalistycznych i drobnych rolników.

Po zakończeniu przemówienia, w którym minister Homan zapowiedział podjęcie energicznych kroków przeciwko dalszej agitacji, usiadł obok posła Eckhardta i po krótkiej rozmowie z nim, w sposób demonstracyjny opuścił salę, wypowiedziawszy podniesionym głosem kilka słów, którymi poseł Eckhardt i część członków izby poczuli się dotknięci.

Za chwilę min. Homan powrócił na salę, przepraszając zgromadzonych za swe zachowanie, wywołane podnieceniem. Min. Homan oświadczył, że reakcja jego spowodowana została postawieniem mu przez posła Eckhardta zarzutu, jakoby od roku prowadził na Węgrzech politykę narodowo-socjalistyczną. W odpowiedzi poseł Eckhardt zapowiedział, że w najbliższym czasie przedłoży izbie poselskiej dowody na poparcie tego zarzutu.

# Zamach na wicepremiera Bluma?

Paryż, 1. 12. (R) „Paris Soir" donosi, że w urzędzie pocztowym na Quai Valmy wykryto tajemniczą przesyłkę, adresowaną do wicepremiera Bluma. Policja przesyłkę otworzyła. Znaleziono tam stłuczoną szklaną rurę z jakimś czarnym proszkiem, który zabrano do ekspozytury chemicznej.

Po zbadaniu okazało się, iż tajemnicza przesyłka nie zawierała materiałów wybuchowych.

# W aferze Kagulardów nastąpiło uspokojenie

Paryż, 1. 12. (T). W śledztwie prowadzonym w sprawie kagulardów nastąpiło znaczne uspokojenie. Aresztowania ustały, a władze śledcze są zajęte badaniem zebranego materiału. Z zestawienia dokonanego przez policję wynika, iż bilans dotychczasowy rewizyj w poszukiwaniu broni przedstawia się następująco: Skonfiskowano 1 karabin maszynowy, typu „Hotschkis", 103 ręczne karabiny maszynowe typu Schmesser, 107 zwykłych karabinów wojskowych, 18 rewolwerów, 818 ładownic, 438 nabojów dynamitowych, 3103 granaty ręczne, 137 tysięcy naboi karabinowych oraz 158 kg. różnego rodzaju nabojów. Te zapasy broni i amunicji, jak również 26 osób, przebywających w więzieniu są dotychczasowymi wynikami śledztwa. Prasa prawicowa uważa, że są one nieproporcjonalnie małe w stosunku do rozgłosu, jaki lewicowe dzienniki nadały całej aferze kagulardów.

## Zgon publicysty mizrachistycznego

Jerozolima, 1. 12. (ŻAT) W 53 roku życia zmarł w Jerozolimie znany publicysta mizrachistyczny i przywódca Poalej Mizrachi, Alter Jakub Szarai (Szyrman). Zmarły pochodził z Warszawy i osiedlił się jeszcze przed wojną w Palestynie.

## *Ponad 10 tys. Żydów imigrowało do Palestyny w r.b.*

Jerozolima, 1. 12. (Palkor) Wedle danych Agencji Żydowskiej, ogłoszonych na dzisiejszej konferencji prasowej, imigracja Żydów do Palestyny w okresie 11 miesięcy bieżącego roku wynosiła ponad 10.000 osób.

* * *

Jerozolima, 1. 12. (Palkor) Podczas wielkiego pożaru asfaltu w arabskim składzie Tul Karem odniosło ciężkie obrażenia 8 Arabów, z których 5 zmarło od ran. Pożar wynikł prawdopodobnie wskutek podpalenia.

Jerozolima, 1. 12. (ŻAT) Terroryści arabscy ostrzeliwali gęstym ogniem obóz wojskowy w pobliżu Nablus. Wojsko odpowiedziało ogniem.

Jerozolima, 1. 12. (ŻAT). Sąd wojenny skazał Mohammeda Sursi na 7 lat więzienia za posiadanie broni.

* * *

Londyn, 1. 12. (ŻAT). Min. **Duff Cosper** w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin oświadczył, że rząd nie zamierza rozbudować portu haifskiego.

## *St. Wasylewski laureatem nagrody Poznania*

Poznań, 1. 12. PAT. Komisja artystyczna m. Poznania przyznała wczoraj nagrodę literacką m. Poznania na r. 1937, wynoszącą 5.000 zł dr Stanisławowi Wasylewskiemu, znakomitemu pisarzowi-essayiście.

## *Pojedynek między Suchodolskim a Nagórskim*

Warszawa, 1. 12. (A). Sekundanci adwokatów Suchodolskiego i Nagórskiego odbyli drugie posiedzenie zakończone postanowieniem, że w sposób pokojowy zatargu zlikwidować nie można, wobec czego pojedynek odbędzie się na pistolety. Miejsce i termin pojedynku trzymane są oczywiście w tajemnicy.

## Samobójstwo zięcia rabina

Warszawa, 1. 12. (A). W kołach ortodoksyjnych wywołała bardzo przygnębiające wrażenie wiadomość o strasznym samobójstwie popełnionym przez popularnego przywódcę młodzieży ortodoksyjnej 34-letniego Saula Teitelbauma, zięcia rabina z Markuszewa.

Teitelbaum przybył dziś do swego sklepu z wędlinami na ul. Chmielnej, a kiedy o godzinie 9 zjawili się w sklepie ekspedienci, był on już nieżywy. Jak się okazało Teitelbaum otruł się gazem.

Teitelbaum jest jedną z ofiar obecnych stosunków na rynku mięsnym. Przed wejściem w życie ustawy o uboju rytualnym, Teitelbaum był człowiekiem zamożnym, lecz od czasu wprowadzenia ograniczeń, przedsiębiorstwo zaczęło upadać, gdyż jako człowiek uczciwy i głęboko religijny, Teitelbaum nie chciał używać mięsa z uboju mechanicznego do wyrobu „koszernych wędlin". Ostatnio Teitelbaum stał u progu bankructwa i groziła mu eksmisja.

*KOMUNIKATY:*

— **POSIEDZENIE DYREKTORIUM I KOMITETU LOKALNEGO KEREN HAJESOD** — dziś godz. 8.15 wiecz.

— **PRZEDŚWIT - HASZACHAR.** Dziś o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Dietla 31, II. p. referat p. dra Alfreda Ehrenpreisa n. t. „Biologia morza". Goście mile widziani.

— **POSIEDZENIE NAUKOWE POLSKIEGO TOWARZYSTWA BALNEOLOGICZNEGO** w Krakowie odbędzie się w piątek 3 bm. godz. 19-ta w małej sali wykładowej Kliniki ginekologiczno-położniczej, ul. Kopernika 23. Referują pp. prof. dr J. Glatzel i L. Tochowicz, dr J. Chudyk i dr M. Kubiczek, dr Mester, dr L. Tochowicz, dr W. Starzewski.

# Kronika krakowska

## Jak ukonstytuowała się Rada Adwokacka

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Adwokackiej w Krakowie, która ukonstytuowała się następująco:

Dziekan dr Faustyn Jakubowski, wicedziekan dr Michał Schuldenfrei, sekretarz dr Zygmunt Fenichel, skarbnik dr Stanisław Malecki, przewodn. rzeczników dyscypl. dr Szymon Feldblum, przewodn. sądu dyscypl. dr. Natan Oberlaender, wiceprzewodn. sądu dyscypl. dr Józef Ulanda.

—<>—

**DYŻURY LEKARZY I APTEK**

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Gottlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52, Kelhofer A., Krasińskiego 4, Marcinkowski Wł., Podwale 1, tel. 123-60, Schönbergowa M., Pl. Zgody 7, tel. 182-58.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Brodzińskiego 1.

**PŁATNOŚCI PODATKÓW MIEJSKICH**

Zarząd Miejska w Krakowie przypomina, że z dniem 14 grudnia br. upływa termin płatności IV. raty stałej opłaty kanalowej na rok 1937.

Poza tym przypomina się tym płatnikom, którym zaległości w opłatach i podatkach miejskich rozłożono na raty, aby wpłacili ratę grudniową w oznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym razie narażą się na utratę przyznanych im ulg.

W razie nie zapłacenia w oznaczonych terminach powyższej opłaty oraz przyznanych rat, Zarząd Miejski przystąpi do egzekucyjnego ściągnięcia należytości z % zwłoki, co narazi płatników na dodatkowe koszty.

**Z DOMU SIERÓT ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE**

Uczestnicy Kursu dokształcającego dla kierowników zakładów opiekuńczo - wychowawczych zorganizowanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej zwiedzili onegdaj szczegółowo wraz ze swym kierownictwem „Dom Sierót". Przy opuszczaniu zakładu wyraziła kierowniczka Kursu swe uznanie dla wysokiego poziomu wychowawczego na jakim instytucję znalazła.

—<>—

— ZRZESZENIE LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH W KRAKOWIE zawiadamia, że doroczne walne zebranie członków odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 8-mej wiecz. w Gimn. Hebr. Brzozowa 5.

—<>—



—<>—

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po cenach zniżonych, świetna komedia Gertrudy Jannings „Sprawy rodzinne". W roli matki występuje gościnnie znakomita artystka Stanisława Wysocka. Jutro, z powodu przedstawień szkolnych — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— **J. ROMANÓWNA I M. MASZYŃSKI** świetni artyści warszawscy wystąpią w Teatrze im. J. Słowackiego tylko dwa razy a to: w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu, w doskonałej komedii A. Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów". W niedzielę wieczorem świetna komedia Molnara „Wielka miłość", w reżyserii J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie z Z. Jaroszewską na czele.

— **ADA SARI — E. MOSSAKOWSKI I J. POPŁAWSKI** w „Poławiaczach pereł" wystąpią w poniedziałek 6 bm. w teatrze im. J. Słowackiego. Jedna z najpiękniejszych i najmelodyjniejszych oper Bizet'a, która daje pole do popisu solistom i chórowi dana będzie jako trzecia premiera obecnego sezonu. W operze tej wystąpi znakomita śpiewaczka Ada Sari, która przybywa do Krakowa po sukcesach w Czechosłowacji, ulubiony barytom Eugeniusz Mossakowski, oraz tenor opery Warszawskiej Janusz Popławski, tak dobrze nam znany z licznych audycji Polskiego Radia. Partię Arcykapłana śpiewać będzie A. Mazanek. Tańce wykona M. Mikuszewska i jej zespół baletowy.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Wczoraj na premierze nowej rewii pt. „Śmiech — tylko śmiech" wystąpiła po raz pierwszy znakomita artystka operetki warszawskiej Mela Grabowska. Szereg arcyzabawnych sytuacyj, zręczny i zabawny scenariusz, wesoła muzyka — to wszystko składa się na rewię o wyjątkowych walorach. Dziś powtórzenie programu.

— **LEOPOLD JUNGWIRTH** w Towarzystwie Teatralnym, Stolarska 9. W sobotę 4-go i w niedzielę 5 bm. wystąpi gościnnie p. Leon Jungwirth ulubieniec krakowskiej publiczności w swoim repertuarze. Początek 8.30 wieczór.

— **RECYTACJE DZIENNIKARZA WIEDEŃSKIEGO.** Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. recytuje dr Gessner z Wiednia autorów klasycznych i współczesnych w sali „Solidarności" (Bnei Brith) ul. Gertrudy 8.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

**ADRIA: „Variete" i „Postrach Dzikiego Zachodu".**
**APOLLO: „Gwiazda Riwiery" (Erna Sack).**
**ATLANTIC: „Znachor" (Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz) i „Wesoła godzina Silly Symphony".**
**BAGATELA: „Wiedeń — Londyn" (Ryszard Tauber) i rewia „Śmiech — tylko śmiech".**
**DOM ŻOŁNIERZA: „Pasteur" i „Zapomniana symfonia".**
**PROMIEŃ: „Król i chórzystka" (Fernand Gravec i Joan Blondell).**
**STELLA: „Władca podwodnego świata".**
**SZTUKA: „Serce i szpada" (Conrad Veidt i Anabella).**
**UCIECHA: „Kid Gallahad" (Betty Davies, Robinsohn).**
**WANDA: „Gdy kwitną bzy" (Jeanetta Mac Donald, Nelson Eddy).**

## DZIS DODATKOWE WPISY do Ż. T. G.

# Instrukcja komisji dewizowej w sprawie pożyczek zagranicznych

Warszawa, 1. 12. PAT. Ukazał się instrukcja komisji dewizowej w sprawie pożyczek zagranicznych.

Oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe będą wszystkie zgłoszenia, dotyczące pożyczek zagranicznych, przyjmować każdorazowo — z okazji odsprzedaży walut z pożyczki — na specjalnych drukach „zgłoszenie pożyczki zagranicznej".

Banki przy przejmowaniu zgłoszeń będą zwracały szczególną uwagę na okoliczność, czy odsprzedane im zagraniczne środki płatnicze wpłynęły z zagranicy. Dla uwiarygodnienia zawartych w „zgłoszeniu" danych, dotyczących warunków pożyczki, zgłaszający winien okazać bankowi umowę pożyczkową, korespondencję itp. Bank dokumenty te po zbadaniu zwraca klientowi.

O ile na pokrycie lub zabezpieczenie zaciągniętej pożyczki zagranicznej obowiązany jest wysłać zagranicę weksle, banki mogą to uczynić z polecenia pożyczkobiorcy bez specjalnego zezwolenia komisji dewizowej, zamieszczając na wekslu specjalną klauzulę.

O wypowiedzeniu pożyczki lub też odroczeniu przez pożyczkodawcę terminu jej zwrotu, pożyczkobiorca zawiadamia bank, który winien klientowi potwierdzić odebranie tego zawiadomienia oraz donieść o tym komisji dewizowej.

Zagraniczne środki płatnicze, odsprzedane bankowi jako wpływ z pożyczki, może bank na wyraźną pisemną prośbę klienta, który dane środki płatnicze odsprzedał zaliczyć na poczet należności pożyczkobiorcy za wyeksportowany zagranicę towar i wydać odpowiednie zaświadczenia walutowe pod warunkiem zgłoszenia komisji dewizowej pokrycia w ten sposób danej pożyczki zagranicznej.

Przekazów zagranicznych tytułem zwrotu kapitału pożyczki lub odsetek dokonywać może bank, który skupił waluty pochodzące z pożyczki i zarejestrował zgłoszenie i to tylko w tej samej walucie i tego samego rodzaju środkach płatniczych, jak otrzymane — a inny bank dewizowy — tylko na podstawie pisemnego upoważnienia banku pierwszego.

Omawiany okólnik nie dotyczy lokat, otrzymanych przez banki dewizowe z zagranicy, które księgowane są na zasadzie okólnika komisji dewizowej nr 31 — na rachunkach zagranicznych wolnych w walutach obcych „nowych".

## Z ŻYCIA MŁODZIEŻY SYJONISTYCZNEJ

**UROCZYSTOŚCI CHANUKOWE „AKIBY"**

Z uroczystościami chanukowymi schodzi się zakończenie półrocznego okresu intensywnej pracy organizacyjnej. Po koloniach letnich rozpoczęło gniazdo krakowskie „Akiby" wzmożoną pracę wychowawczą, opartą na nowym systemie pogłębienia wiedzy judaistycznej przy pomocy sprawności i częstych egzaminów sprawnościowych. System ten sprowadził pracę organizacyjną na nowe tory i przyniósł pożądane wyniki. Szeregi młodych Żydów, zdala stojących od świata żydowskiego zapoznaliśmy w toku codziennej pracy z oryginalnymi wartościami kultury żydowskiej. Zebraniem wyników tej pracy będzie egzamin sprawnościowy gniazda krakowskiego z Tnachu, języka hebrajskiego, historii żydowskiej, socjologii, historii syjonizmu i palestynografii.

Część widowiskowa wprowadzi społeczeństwo żydowskie Krakowa w bogactwo pieśni i melodii żydowskiej.

Plan uroczystości:

I. *Otwarcie pgiszy* 10 gniazd okręgu krakowskiego o godz. 10.30. Wezmą udział: Krzeszowice, Trzebinia, Chrzanów, Jaworzno, Szczakowa, Bochnia, Brzesko, Tarnów, Myślenice i Wieliczka.

II. *Egzamin sprawnościowy* — z wymienionych przedmiotów rozpocznie się o godz. 3 pop. w lokalu organizacyjnym przy ul. Starowiślnej 87.

III. *Wieczornica chanukowa* z bogatym programem odbędzie się w auli Gimnazjum Żydowskiego przy ul. Brzozowej 5 o godz. 6.30 w.

Zapraszamy wszystkich naszych Sympatyków i Rodziców do wzięcia udziału w uroczystościach. Wstęp jedynie za okazaniem zaproszenia, które wydaje się codziennie w kierownictwie gniazda krakowskiego przy ul. Starowiślnej 87, jakoteż w biurze Sekretariatu Naczelnego przy ul. Dietla 107.

## OSTATNIE WIADOMOSCI GIEŁDOWE

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

**TOWARY KOLONALNE**

NOWY JORK, 1. 12. Kawa Rio nr. 7. 6 3/8 (6 1/2), Kawa Santos nr 4. 8 3/4 (8 3/8), grudź. 4.94 (4.65), marz. 4.20 (4.00), Kakao 5 11/16, grudź. 5.46 (5.31), stycz. 5.47 (5.33).

**BAWEŁNA**

NOWY JORK. 1. 12. 8.00 (8.04) grudź. 7.85—7.85 (7,89—7.90), stycz. 7.86—7.86 (7.91—7.91).

**KORZENIE**

LONDYN, 1. 12. Tapioka Fair grudź.-stycz. 14.50, Pieprz czarny 3.—, Pieprz Singapore grudź.-stycz. 2.75, Goździki Zanzibar grudź.-stycz. 7.81, Papryka cif grudź.-stycz. 65.50.

**DEWIZY**

PARYŻ, 1. 12. Londyn 147.09, Nowy Jork 2947.25, Zurich 680.875, Amsterdam 1636.75, Berlin 1189.50.

LONDYN, 1. 12. Nowy Jork 4.9882, Paryż 147.07, Berlin 12.3825, Amsterdam 8.9837, Zurich 21.595.

**EFEKTY**

NOWY JORK, 1. 12. American Car 87.00 (85.50), American Car et Foundry 23.37 (23.00), Am. Tobacco 68.75 (69.00), Chrysler 57.50 (57.37), Douglas Aircraft 33.37 (32.50), Fisk Rubber 7.50 (7.00), Eastman Kodak 152.00 (148.00), General Electric 42.25 (40.87), General Motors 35.62 (34.87), Anaconda 30.62 (29.37), Betlehem Steel 50.50 (49.00), Intern Nickel 42.12 (41.78), Tennessee Corp. 7.25 (6.87), Shell Union 17.50 (16.62), Standard Oil 45.00 (44.50).

**METALE**

LONDYN, 1. 12. Platyna 8.25, Wolfram cif 62.50—67.50, Srebro 19.68, Złoto 140.050.

## Sprzedaż

**MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE**, Kraków, Plac Szczepański 5. Tel. 114-79 polecają wyborowe **WAPNO CEGŁĘ** maszynową I. klasy **KAMIEŃ i TŁUCZEŃ** wapienny. 6669k



**FUTRO** perskie, używane w doskonałym stanie sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Krupnicza 12. m. 5. 5422g

**WEŁNY i WŁÓCZKI**, ostatnie nowości krajowe i zagraniczne w olbrzymim wyborze, po cenach ściśle fabrycznych poleca **HOROWITZ**, Kraków, **GRODZKA 59.**

## Różne

**ZAKŁAD KRAWIECKI** Józefa Bluma szyje garderobę męską według najnowszych żurnali. Starowiślna 35. 7015k

**NAJMILSZY TOWARZYSZ** to nowa dobra książka. „**ALFA**“ **WYPOŻYCZALNIA** Jagiellońska 8. przoduje najbogatszym wyborem. Dla młodzieży lektury szkolne. Na prowincję ulgi. 7092k

**BARDZO BOGATY** wybór nowości literackich, książek dla młodzieży i dzieci oraz **WSZYSTKIE** lektury szkolne poleca „**KULTURA**“. — Wypożyczalnia, Kraków, Tomasza 25. 7096k

**LICYTACJA PRALNI CHEMICZNEJ I URZĄDZENIA MIESZKALNEGO** odbędzie się we czwartek dnia 2. grudnia br. o godz. 11-tej przedpoł. przy ul. Dąbrowskiego 11. oraz o godzinie 16-tej przy ul. Szlak 16.

**POŻÓŁKŁE** płaszcze, kołnierze szarych brajtszwanców indyjskich inne futra przyjmuję do przefarbowania odświeżenia. Wykonanie fabryczne. Uwaga na adres! Sessler, Dietla 48. m. 6. 5335g

**HAFTY**, ozdoby do sukien po oglądnięciu paryskich wiedeńskich kreacji wykonuje Rothowa. Kraków. Floriańska 31. 4816g

## Nauka i wychowanie

**ANGIELSKI** — konwersacje, prasa, literatura. Prof. Dr. Roman Thorn — Grodzka 42. 5392g

**POSZUKUJE** się rutynowanego nauczyciela hebrajskiego możliwie z wykształceniem średnim. Dochody około 100 zł. miesięcznie. Zgłoszenia pod Dr. Besen, Grybów. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 7100k

**UCZĘ** stenografii polsko-niemieckiej najnowszym systemem. Zgłoszenia: Lola Eberstarkówna, Związek Zawod. Prac. Umysł. Sławkowska 6. I. p. między 7.30 a 8.30 wieczór. 7093k

**STENOGRAFII NOWOCZESNEJ** i maszynopisma wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** WW. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna

## Zdrojowiska

**RABKA.** Pełnokomfortowy **PENSJONAT „JEDYNACZKA“.** Bieżąca gorąca, zimna woda w każdym pokoju. Łazienki. Tarasy. Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — **CENY NISKIE.** Telefon 278. 7057k

**RABKA** — Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat „**OPIEKA**“ w willi „**GRANIT**“. centralne ogrzewanie w pokojach bieżąca ciepła, zimna woda, łazienki. — Zarząd: Hochmanowie, — Drowa Strasserowa. Telefon 326. Prospekty na żądanie. 7095k

**ZAKOPANE** — Dla młodzieży i dzieci kurs narciarski. Współudział młodzieży wiedeńskiej. Kurs języka niemieckiego. Komfortowy pensjonat „Słoneczny dwór“ na Strążyskiej (willa „Montana“) — Doskonała kuchnia, stała opieka lekarska. Kwalifikowany personel sportowy i wychowawczy. W tym roku własny zarząd: Dr. Maria Kliczka, Kraków, Syrokomli 23. Telefon 107-34. godz. 11—12 i 4—6. 7098k

**KRYNICA** — pensjonat „**SIENKIEWICZÓWKA**“ — pod zarz. Ali **HABEROWEJ** (Riwiery nie prowadzę) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt zapewniony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k





## Wolne posady

**LEKARZ (KA)** dentysta(ka) uprawniony(na) pierwszorzędna siła (Żyd) znajdzie pierwszorzędną placówkę. Stierer, Dynów. 5427g

**ZDOLNY** ekspedient sklepowy, obznajomiony z urządzaniem wystaw sklepowych z branży manufakturowej do przyjęcia od zaraz. Oferty z referncjami kierować S. Nesselroth, Wadowice. 5411g

**GOSPODYNI** zdolna, energiczna poszukiwana. Oferty z wyszczególnieniem warunków i kwalifikacji. Zakopane, pensjonat „Adria“. 7062k

**CHŁOPIEC** do obsługi biurowej poszukiwany. Zgłoszenia pod: „Uczciwy 14“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 5420g

## Posad poszukują

**RADIO-WARSZTAT.** Naprawia — wykonuje — przerabia specjalista, Igu Freiman, Agnieszki 1. 6848k

**TAPICER** przerabia solidnie materace, tapczany od 9 zł. Firanki okno 1 zł. Wykonuje nowe. Sendor Sarego 21/1. 5402g

**BUCHALTER - BILANSISTA** podatkowiec z 14-letnią praktyką ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej, obejmie posadę stałą lub godzinową z ewent. wyjazdami na prowincję. Zgł. pod „350 ref“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 5398g

**BUCHALTER** — bilansista z wieloletnią praktyką ze znajomością korespondencji oraz wszelkich prac wchodzących w zakres biurowości obejmie posadę stałą lub godzinową za skromnym wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „S“. 5428g

**ABSOLWENTKA** Szkoły Handlowej z 3 mies. praktyką, biegle stenografująca oraz pisząca na maszynie obejmie posadę. Zgłoszenia: Żywiec Poste-restante „Posada“. 5425g

**BUCHALTER** — bilansista korespondent niemiecko-francusko-angielski, stenotypista, poszukuje posady, także godzinowo. Zgłoszenia“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 5423g

**EMERYTOWANY** urzędnik państwowy, samotny, (Żyd) kilkuletni zarządca większego przedsiębiorstwa hotelowo - pensjonatowego ma zamiar zmienić swoje stanowisko od 1. I. 1938 lub od 1. IV. 1938 r. poszukuje podobnego stanowiska, administracji majątku, domów czynszowych lub przedsiębiorstwa przemysłowego. Wynagrodzenie umiarkowane. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Emeryt“. 7041k

**ZDOLNA** ekspedientka z działu kolonialnego z długoletnią praktyką szuka posady. Zgłoszenia: Bankin Bonerowska 4. 5336g

**KELNER** poszukuje posady. Miejscowość obojętna Na żądanie kaucja 400 zł. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ Kraków „Młody“. 5399g

## Kupno

**NOSZONĄ MĘSKĄ DAMSKĄ** garderobę kupuje płacę najlepsze ceny Goldberg. Gazowa 11 Tel 168-21 5831g

**DYWANY PERSKIE** kupuje — sprzedaje Bluhbaum Kraków, Potockiego 12. 6979k

**LOKALE**

## Lokale

**ŚRÓDMIEŚCIE** Poselska 9. dwa pokoje kuchnia komfort do wynajęcia. 5172g

**DWA** pokoje frontowe na biuro, cichy przemysł lub tp. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 6781k

**LOKAL SKLEPOWY** do wynajęcia. Kraków, B. Limanowskiego 52. 7099k

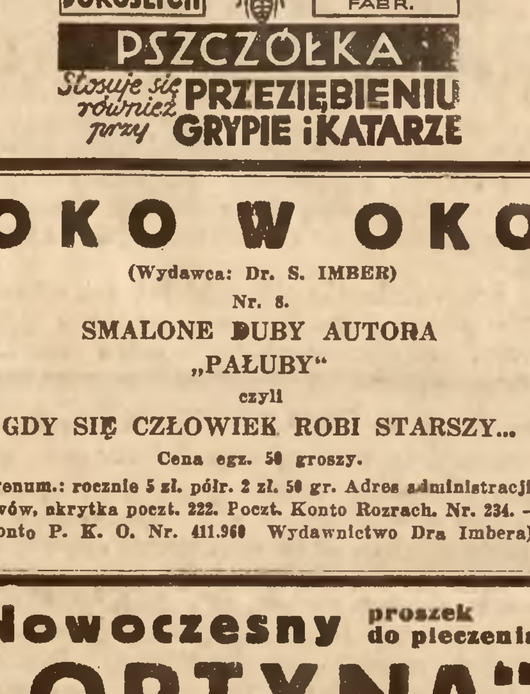
**DWA** pokoje, kuchnia pełnokomfortowe, — Kraków, Rzeszowska 5. Tel. 148-98. 7094k

**MIESZKANIA** dużej powierzchni 2 i 3 pokojowe, pełnokomfortowe do wynajęcia. Kraków, Żuławskiego 8d. [illegible]









*„Panie sąsiedzie, wbij pan ten gwóźdź trochę głębiej, to będę mógł również powiesić mój kapelusz“.*




**PRENUMERATA** w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.